Arkusz I.

Nr 124. Dnia 3 czerwca. Poniedziałek. Dnia 22 maja (3 czerwca) 1878 r.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kanterze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 5 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: ŚS. Klotyldy Król. i Erazma B.
Jutro: ŚS. Optata Biskupa i Saturniny.
Środa: ŚS. Walerji M. i Bonifacego Biskupa.
Czwartek: Ś. Norberta Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 45
Zachód „ „ 8 „ 11

Długość dnia godzin 16 minut 26
Przybyło „ „ 8 „ 42

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: Ś. Roberta Opata.
Sobota: ŚS. Maksymina i Medarda Biskupów.
Niedziela: Zesł. Ducha Św. i ŚS. Pryma i Felic.
Poniedziałek Świętny. Ś. Małgorzaty Kr. Szw.

— W dniu onegdajszym, jako w pierwszą sobotę noworozpoczętego miesiąca, odbyło się w kościele Opieki św. Józefa, wprost ulicy Królewskiej, uroczyste dopołudniowe nabożeństwo matek chrześcijańskich przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, w końcu którego odśpiewane zostały suplikacje.

W dniu wczorajszym zaś, jako w pierwszą niedzielę nowego miesiąca, przypadło w tejże świątyni uroczyste dopołudniowe nabożeństwo ku czci Najsłodszego Serca Pana Jezusa, które też odbyło się solennie wobec licznie zgromadzonych pobożnych, przed wspaniało w egzotyczne kwiaty przybranym ołtarzem.

Uroczyste to nabożeństwo poprzedzone zostało kazaniem, które miał JX. Borzewski, kanonik metropolitalny, a zakończyło się solenną procesją wewnątrz świątyni, oraz błogosławieństwem obecnych wiernych Najświętszym Sakramentem.

— W kościele katedralnym i metropolitalnym św. Jana celebrował Sumę i Nieszpory JX. Dietrich, kanonik archikatedralny, jubilat. Słowo zaś Boże w czasie Sumy wygłosił JX. Kozłowski, wikarjusz miejscowy, wobec licznie, bo aż do natłoku zgromadzonych pobożnych.

A i do czerniakowskiej świątyni podążyło mnóstwo pobożnych, gdzie zakończonym został dwutygodniowy obchód pamiątki św. Bonifacego męczennika.

W czasie Wielkiej Mszy, którą celebrował JX. Wabner, przełożony tejże świątyni, chór amatorski z Warszawy odśpiewał mszę, kompozycji Freiera (unisono), nr. 4., tudzież śpiewy solowe kompozycji Stanisława Moniuszki i Adama. Przewodniczył na organach pan Blomberg, syn.

Kapłani głosząc w dniu wczorajszym Słowo Boże i zastosowawszy je do tekstu Ewangelji świętej traktującej o przyjściu pociechy Ducha świętego, zachęcali pobożnych słuchaczy do godnego przysposobienia się, przez pokutę, spowiedź i Komunję świętą, przyjęcia łaski Ducha świętego.

— W dniu jutrzejszym odbędzie się w kościele św. Franciszka Serafickiego, przy ulicy Zakroczymskiej, ósma z kolei Nowenna do św. Antoniego Padewskiego, uroczytą Wotywą przed jego ołtarzem, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i kazaniem, które mieć będzie JX. Walichnowski, wikarjusz kościoła N. Panny Marji na Nowem-Mieście.

— *W rozkazie warszawskiego ober-policmajstra do policji wykonawczej za nr 132 wydanym, zamieszczono:*

W skutek zniesienia się mego z p. o. prezydenta miasta Warszawy o wskazanie miejsc do wylewania nieczystości wywożonych z m. Warszawy, jenerał-major Starynkewicz, odezwą za nr 6377/1037 zawiadomił mnie, że na ten cel wyznaczone są miejsca następujące:

a) Wybrane przez magistrat:

1) Za rogatką Ząbkowską, na polach należących do wsi Targuwek, z lewej strony drogi prowadzącej do Brudna.

2) Za rogatką Moskiewską, na polach należących do Bryla, w odległości 3¾ wiorsty od rogatki.

3 Za rogatką St.-Petersburską, na polach kolonji Pelcowizna p. Sergiejewa.

4) Za rogatką St.-Petersburską, na polach kolonji Żerań Zbrzezińskiego.

b) Wybrane przez przedsiębiorcę Kopelmana:

1) Za rogatką Ząbkowską, w kolonji Targuwek nr 16 Cyprjana Krzyżanowskiego.

2) Za rogatką Ząbkowską, w kolonji Frybesa, za linją st.-petersbursko-warszawkiej drogi żelaznej, około drogi skasowanej prowadzącej do Kawęczyna.

3) Za rogatką St.-Petersburską, na gruntach folwarku Golędzinow nad Wisłą, w odległości 6 wiorst od miasta Warszawy.

c) Oprócz tego za rogatką Jerozolimską, przedsiębiorca wywożenia nieczystości Kon, następca Taubwurcela, w odległości dwóch wiost od rogatki, posiada grunta, na które wywozi nieczystości i gdzie urządził fabrykę nawozów sztucznych.

Na wszystkie powyżej wymienione miejsca, nieczystości mogą być wywożone, przy zachowaniu następujących warunków:

a) Ażeby nieczystości nie były rozlewane po polach, albo w rowy przy drogach, lecz niezwłocznie zakopywane w ziemię i dezinfekcjonowane wapnem niegaszonem, i

b) Ażeby rowy i doły, przeznaczone do wylewania nieczystości, wykopywane były w odległości nie mniejszej jak pół wiorsty od szosowych i innych dróg.

Tymczasem zarząd warszawskiej inżenierji fortecznej, odezwą za nr 494 zawiadomił mnie, że niektórzy z tutejszych przedsiębiorców wywożenia nieczystości pozwalają sobie wylewać nieczystości w blizkości cytadeli.

Mając na względzie, że przy obecnych upałach i najmniejszym wietrze, od podobnego wylewania nieczystości w nieprzeznaczone na ten cel miejsca, rozchodzą się mocne wyziewy, szkodliwe dla zdrowia miejscowych mieszkańców, oraz zamieszkujących w cytadeli osób, celem zapobieżenia nadal podobnym nadużyciom, polecam komisarzom właściwym, ażeby zawezwawszy do siebie wszystkich przedsiębiorców wywożenia nieczystości, tak zwyczajnym jako i sposobem aparatowym, zobowiązali ich deklaracjami, które w przeciągu dni 3 winny być nadesłane do wydziału 2-go, że nikt z nich nie będzie wylewać wspomnionych nieczystości w innych miejscach, prócz wyszczególnionych na początku niniejszego rozporządzenia, przytem uprzedzić ich, że jeżeli odtąd którykolwiek z ich robotników dopuści się czegoś podobnego, to niezależnie od powołania go do odpowiedzialności sądowej i sam przedsiębiorca ulegnie takiejże odpowiedzialności, za niedostateczny dozór nad swymi robotnikami. Komisarze właściwych ucząstków wzmocnią dozór nad akuratnem wykonaniem powyższego w obrębie miasta i winnych w naruszeniu takowego za każdym razem pociągać będą do odpowiedzialności sądowej. (*Gaz. Polic.*).

John Russell.

Coraz więcej imion historycznych ubywa z listy żyjących znakomitości; Anglja znowu straciła jednego ze swych najpierwszych dyplomatów, stronnictwo liberalnych reformatorów jednego z głównych przedstawicieli.

Lord John Russell był jednym z tych nielicznych świadków rozwijania się naszej epoki historycznej od początku bieżącego stulecia i sam brał w niej czynny udział od najwcześniejszych lat swego życia. Urodzony w zaraniu rewolucji francuzkiej, 18 go sierpnia 1792 roku w Londynie, miał jeszcze sposobność przysłuchiwać się wymownym słowom Wiliama Pitta, szczycił się przyjaźnią James'a Foxa, pamiętał doskonale Canninga, O'Connell'a, Peel'a, księcia Wellington'a, kolegował z Palmerston'em, walczył w parlamencie z Derbym i wielu innymi znakomitościami na polu dyplomacji; zwiedzał też świeże pola bitwy na iberyjskim półwyspie, a z wielkim Napoleonem długie miewał rozprawy na Elbie, w jego oczach rozsypywały się cesarstwa we Francji.

Kawał to czasu niemały, a ludzie niedzisiejsi już ci współcześni i towarzysze lorda Russell'a. On sam pochodził z rodziny hrabiów Bedfordzkich, która od dawna odznaczała się na polu politycznem w Anglji; za panowania Henryka VIII-go, John Russel, imiennik nieboszczyka, otrzymał pierwszy tytuł hrabiego Bedford. Najznakomitszym z wszystkich członków tej linji był ów William Russel, który swój liberalizm przypłacił głową na rusztowaniu za rządów Karola II.

Zmarły w dniu 28 maja dyplomata był trzecim

CZTERNASTA CZĘŚĆ.

OBRAZEK MIEJSKI

przez

Elizę Orzeszkową.

(Dalszy ciąg.— Patrz nr 121.)

Gorącą jak ogień dłonią uścisnęła mi silnie rękę i wyszła. W twarzy jej zestarzałej i martwej, w zgasłym wzroku i ruchach powolnych panowała grobowa cisza. Gdyby nie ustawiczne drżenie rąk i krótkie, rozpaczne błyski przebiegające od chwili do chwili po jej źrenicach, można byłoby myśleć że była zupełnie spokojną.

Nazajutrz pan Klemens tłómaczył się przedemną z postępku swego względem siostry.

— Widzi pani — mówił — jej przecież wszystko jedno gdzie mieszkać będzie, a nawet gdzieindziej spokojniej i lepiej jej być może niż u nas, bo z żoną moją zżyć się jakoś nie mogły... mnie zaś salka ta koniecznie jest potrzebną. Tyrkiewicz przepada za narzeczoną, a ztąd i matkę jej chce do siebie przytulić... Nie mogęż ja odmawiać człowiekowi takiemu, który wielki honor robi nam wszystkim, żeniąc się z siostrą żony mojej... a i żona przecież coś znaczy... i ona oddawna chce matkę mieć bliżej siebie... nie mogęż ja wszystkim na przekór robić, tem bardziej jeżeli przez to żadnej krzywdy nikomu się nie wyrządzi... A jakaż Teosi krzywda? Należność jej wypłacę natychmiast całkowitą i zapominać o niej nie będę... biedy nie zazna nigdy.

Ostatnie wyrazy wymówił tonem silnego i szczerego postanowienia. Pomimo wszystkiego, trochę mu żal było siostry i uspakajał sumienie swe obietnicami czuwania nad bytem jej choć zdaleka.

Teodora, do samego południa opróżniała komodę swą i wyjęte z niej łachmanki układała do kufra i tłómoka. Potem, przez najętego posłańca odesłała tłómok i kufer na zaułek do domku z małemi okienkami umieszczonemi nad samą ziemią i upatrzywszy chwilę, w której ani Tyrkiewicz, ani Helka nie znajdowali się w oficynce, poszła pożegnać się z braterstwem, a głównie z ich dziećmi. Poniosła też tam dwie klatki z gilami.

Pożegnanie długo nie trwało. Pani Jadwiga na szczycie powodzeń chciała być wspaniałomyślną i darować odchodzącej jedną ze swych sukien. Ale ona nie przyjęła podarunku, tylko prosiła żeby gile jej miały dobre obejście się i wygodę. Dzieci zanosiły się od płaczu, gdy powiedziała im że odchodzi na zawsze i chciały biedz za nią, ale zamknięto je w sypialnym pokoju, Teodora zaś wyszła z oficynki sama, z koszykiem w ręku i w chusteczce na głowie. Chciała widocznie nie oglądając się wyjść z dziedzińca. W furtce jednak stanęła, przez chwilę na ogródek, dom, oficynę i stajenkę patrzyła i jakby ani ustać dłużej, ani odejść jeszcze nie mogła, usiadła na progu furtki i z chustką przyłożoną do twarzy przez kilka minut, cichuteńko płakała. Odjęła potem chustkę od twarzy, podniosła się z ciężkością i —poszła.

Wiele lat upłynęło od czasu tego do chwili, w której znalazłam się znowu na ulicy Kwietnej. Mijając porządny sześciookienny dom z błękitnemi okiennicami, przypomniałam sobie rodzinę Końców i pomyślałam o odwiedzeniu dawnych mych znajomych.

Weszłam na dziedziniec i nie wiedziałam prawie dokąd udać się mam, tak oficynka w której mieszkali Końcowie zmienioną miała postać. Podwyższono ją i powiększono znacznie. Ogródek też rozszerzonym był podwójnie, dokupionym znać placem, a budynki, sztachety i w ogóle otoczenie całe objawiało zwiększający dostatek i pilne o zwiększenie jego staranie.

W oficynce, w bawialni której okna świeżo i ładnie były pomalowane, a obok dawnych żółtych sprzętów znajdowały się nowsze już i wykwintniejsze, znalazłam zgromadzoną około obiadu rodzinę całą. Poznano mię odrazu i powitano uprzejmie.

Pani Jadwiga nietylko że była jeszcze piękną, ale piękność jej stała się milszą oku przez nabranie powagi pewnej i spokoju. Upłynione lata, przebywanie ciągłe z ukochaną matką i siostrą, a może też i wzrastająca liczba dzieci, uspokoiły znać burzliwy ten temperament. W twarzy jej odbijało się zupełne zadowolenie z losu, a gdy patrzała na męża widać było we wzroku jej szacunek i przywiązanie.

Pan Klemens poważniejszym jeszcze wyglądał jak dawniej, utył znacznie, staranniej daleko ubierał się, a każde poruszenie i słowo jego zdradzało, że czuł się nietylko szczęśliwym ale też użytecznym i coś w świecie znaczącym. Zecerską pracę rzucił już od lat kilku, został radcą w magistracie, znaczny wpływ wywierał na sprawy miejskie i — zbierał powoli pieniądze, aby zakupić plac i dom sąsiedni. Nie mogłam sama zaprzeczyć, że poczucie godności i użyteczności własnej w człowieku tym posiadało słuszne podstawy. Spełniał on wszystko co na stanowisku swem spełniać był powinien; przedstawiał sobą dodatni typ pracowitego i uczciwie, porządnie żyjącego mieszczanina.

Obok ojca i matki, dokoła stołu zastawionego pro-

z kolei synem, szóstego w rodzie ks. Bedford. Pierwsze nauki pobierał w Sonbury i w szkole westminsterskiej, akademickie studja odbywał w Edinburgu, gdzie jego wolnomyślne ideę, odziedziczone po przodkach, rozwinęły się tylko i spotężniały pod kierunkiem profesora filozofji Dugalda Stewarta. Po ukończeniu uniwersytetu młody lord podróżował wiele za granicą, a kiedy powrócił jako 21-letni młodzieniec, dostał się do izby gmin jako deputowany z górskiego miasta Dawistok.

Odrazu młody deputat przyłączył się do stronnictwa liberalnego, palnął kilka sensacyjnych mówek o zewnętrznej polityce rządu, ale na nieszczęście jego wiek zbyt młody, zapał młodzieńczy, niewyszumiały—nie pozwolił mu stanąć na wyżynie, z której go jeszcze spychały częste sarkastyczne pociski torysów.

Dopiero w roku 1819 wsławił się na dobre śmiałem wystąpieniem przeciw ustawie wyborczej, domagając się energicznie jej radykalnej reformy. Izby ówczesne nie zasługiwały wcale na miano „reprezentacji narodowych" w ścisłem tego słowa znaczeniu; na 513 członków izby gmin można było zaledwie 70 uważać jako prawowitych kandydatów, wyszłych z urny wyborczej naturalnym sposobem, reszta albo kupiła sobie głosy, albo dla wpływu dostała się do parlamentu, albo po prostu kazała się wybrać swoim gminom.

W roku 1819 lord Russel dał się dopiero poznać jako znakomity i śmiały mówca, kiedy żądał publicznie aby gminie Grampound z powodu sprzedajności wyborców odebrano prawo wyboru.

Zanim mu się udało przeprowadzić tę ważną reformę konstytucyjnych ustaw, którą lat czternaście co roku nadaremnie odnawiał w parlamencie i dopiero 17-go czerwca 1832 roku ostatecznie przeprowadził, zasłużył się około wyswobodzenia katolików z pęt politycznych i wykołatał dla nich równouprawnienie za rządów ks. Wellingtona.

Około 40—50 katolików weszło do parlamentu na tej zasadzie, powiększyło stronnictwo liberalne i pomogło Russellowi do przeprowadzenia wniosku o reformie ustawy wyborczej.

Już w roku 1830 lord Russel zasiadał w ministerjum, wprawdzie na posadzie skromnej, ale już stanął na owych szczeblach politycznej drabiny, po której dostał się później aż do wysokości kanclerza państwa.

Partja liberalna mianowała go swym przywódcą, a wszystkie wolnomyślniejsze reformy od roku 1832 zaprowadzone w Anglji zawdzięczały wprost lub pośrednio swe powstanie inicjatywie lorda Russella i jego dyplomatycznemu sprytowi.

W r. 1835 został w gabinecie Melbourne'a ministrem spraw wewnętrznych i prowadził dalej walkę przeciw torysom, jako zapalony reprezentant whigów; w cztery lata później został ministrem kolonji, aż w 1841 Sir Robert Peel obalił ministerjum whigów, a z nim i lorda Russela, który przynajmniej pozostawił po sobie jako najważniejszą pamiątkę: reformę ustawy municypalnej na zasadzie równych praw obywatelskich.

Po upadku Peela i torysów, lord Russel został kanclerzem Anglji, ale przy powrocie do władzy pokazało się, że łatwiej być dobrym mówcą i przewodnikiem opozycji aniżeli samemu kierować sterem państwa. Z dymisją lorda Palmerstona, ówczesnego ministra spraw zewnętrznych, który wbrew uznaniu Russela przyjaźnie powitał zamach stanu we Francji r. 1852, rozsypał się też wkrótce cały gabinet.

Odtąd lord Russel kilkakrotnie stawał—jak to mówią — na wozie i spadał pod wóz, ale zawsze szczęśliwie.

Fortuna politykom kapryśi więcej niż innym śmiertelnikom, i igra z nimi wedle upodobania i chwili. Wszystkie ważniejsze wypadki od r. 1852 spotykały Russell'a na widowni dyplomatycznej. Wraz z Palmerstonem wszedł on znowu do gabinetu jako minister spraw zewnętrznych i w tym to czasie historja dyplomacji angielskiej niejedną kartę zapisaną ręką jego zyskała. Lord Russel był przeciwnikiem wojny, i przekładał pióro nad bagnet.

Za chińską wojnę dostało się gabinetowi Palmerstona votum nieufności, Izba została rozwiązaną— ale nasz polityk jak kot upadał na cztery nogi, i tym razem niewiele sobie robił z tego. Już w r. 1861 dostał się pod imieniem Karola Russela do Izby parów, a kiedy w r. 1865 Palmerston umarł, po raz wtóry zamianowano go pierwszym ministrem; stał on wówczas na czele większości liberalnej.

Niedługo wszakże prezes gabinetu utrzymać się zdołał na stanowisku; sędziwy wiek, nowe frakcje w obozie liberalistów, nowi ludzie z młodszego pokolenia nie chcieli się z nim godzić we wszystkiem, on w wielu rzeczach zgodzić się nie umiał, przyszło do rozterek i trzeba było ustąpić. Siedmdziesięcioześcioletni starzec zeszedł z widowni dyplomatycznej, aby zdala przypatrywać się młodszym; od czasu do czasu pojawił się jaki list w *Timesie* w kwestjach politycznych, ale czynnego udziału lord Russel nie brał już więcej, pozostawiwszy Gladstone'owi przewodnictwo w parlamencie.

Wątłe i słabe ciało służyło za lepiankę duchowi czynnemu przez tak długie lata. Bystre pojęcie, stanowczość, nieograniczona ufność w sobie, zarozumiałość właściwa wszystkim niemal dyplomatom do pewnego stopnia, jasna i wyrazista swada, wyróżniały Russella w czasie całej jego karjery.

Sydney Smith powiedział raz żartem o nim bardzo charakterystyczne zdanie: Lord John gotów jest w pięciu minutach zdecydować się na objęcie dowództwa nad flotą; albo jeśli zażądają, gotów zostać jeometrą. Ta pewność siebie, ta zarozumiałość, że się wszystko wie i wszystko może — prowadziła niekiedy zmarłego dyplomatę na błędną drogę.

Znaną też powszechnie była jego otwartość; mówiono o nim, że gdyby należał do spisku, któryby miał wysadzić parlament w powietrze, to nie wahałby się był w jasny dzień z baryłką prochu w jednej ręce, a zapalonym lontem w drugiej — pójść na posiedzenie Izby i podpalić ją. Prostota charakteru odbijała się też w jego mowach politycznych; umiał je dobrze obmyśleć i dobrze wypowiedzieć, mięszając zręcznie dobrane cytaty z historji albo poetów.

Był czas, kiedy sam zajmował się literaturą i pisywał dzieła historyczne; szczególniej jako biograf swojego praprzadziada lorda Wiliama Russella, ściętego na rusztowaniu, zrobił sobie rozgłos autorski. Wydał też historję konstytucji angielskiej, pamiętnik o europejskiej polityce, żywot Foxa i inne poważne studja; z dawniejszych belletrystycznych utworów jakaś nowella i tragedja „Don Carlos" przynajmniej z tytułu utrzymały się w literaturze. Jako zgrzybiały starzec napisał w swoim wstępie do pamiętnika politycznego następujące wyznanie: „Mówiąc o moich własnych czynach, mogę się tylko radować, że mi przypadło brać udział w rozwiązywaniu zagadnień, które przez pół wieku od 1819 do 1869 nas zajmowały."

„Pod względem zdolności stałem poza mężami, którzy w przeszłości należeli do pierwszorzędnych w parlamencie i w rządzie. Popełniłem wiele mylek, nawet kilka wielkich błędów, ale naród angielski w swej wspaniałomyślności bywa pobłażliwym dla mężów stanu, którym dobro ojczyzny leży na sercu. Podobnie jak się to lepszym odemnie zdarzało, — musiałem i ja znosić potwarz i fałszywe zarzuty od ludzi, co mnie nie poznali, — ale za to byłem sowicie wynagrodzony przyjaźnią i zaufaniem najznakomitszych mężów należących ze mną do jednego stronnictwa politycznego, jako też szacunkiem i uznaniem pobudek ze strony moich wielkodusznych przeciwników od czasów lorda Castlereagh'a aż do dni pana Disraelego."

Dzisiejszy lord Beaconsfield o swoim politycznym przeciwniku wyraził się w ten sposób:

— Gdyby państwo rozdawało ordery za obywatelskie i wojskowe zasługi, to piersi lorda Russella byłyby całe pokryte krzyżami, wstęgami i błyszczącemi gwiazdami.

Wartość człowieka i znaczenie polityka bliżej i jaśniej wytłómaczy kiedyś historja. +

Teatra letnie.

—*B*— Sceny letnie rozpoczęły przedwczoraj w Warszawie walną swoją ogródkową kampanję.

Towarzystwo poznańskie pod wodzą pana Doroszyńskiego otworzyło sezon najnowszem dziełem Wiktoryna Sardou p. t. „Dora".

Nowo-kreowany akademik nazwał sztukę swoją „obrazem obyczajów paryzkich"; w gruncie rzeczy, pozwolilibyśmy sobie, cokolwiekby o nas powiedział p. Finkelhaus, być gorliwszymi aniżeli sam autor paryżaninami, i upatrywać w świecie, który nam p. Sardou przedstawia, obyczaje kosmopolityczne.

Podrabiana arystokracja, przemycana dyplomacja, podejrzane nazwiska kryjące dwuznaczne egzystencje, awanturnictwo międzynarodowe łowiące ryby w mętach oficjalnych — są to wszystko na szczęście żywioły kosmopolityczne, które dostarczyć mogą wątku do dramatu, ale nie leżą w obyczajach żadnego społeczeństwa.

Dlaczego Sardou tam mianowicie szukał sobie bohaterów, trudno odgadnąć. Może to być poprostu rzecz gustu, boć przecie trudno przypuścić, aby mu prawidłowe stosunki, jasno określone pozycje, nic już zajmującego na scenę dać nie mogły; może też pobudzony przez Dumasa chciał także po swojemu przedstawić w Paryżu żywioł „cudzoziemski".

Bądź co bądź, w takim tylko świecie mógł powstać dramat, w którym główną sprężyną sceniczną jest szpiegostwo polityczne, najefektowniejsza sytuacja polega na posądzeniu o kradzież, a rozplątuje intrygę zapach rękawiczki.

---

stem lecz obfitem pożywieniem, siedziało dzieci pięcioro; najstarszy Janek w szkolnym mundurze, Maniusia — podlotek, wystrojona, ładniutka i roztropna, i troje młodszych, zdrowych, wesołych i nieźle przez rodziców prowadzonych.

Gwarno tam było i wesoło, w małej tej bawialni za weneckiemi oknami której stały grusze rozłożyste, osypane żółciejącym już liściem i niezebranym jeszcze obfitym owocem, a gwar i wesołość wzmogły się jeszcze, gdy wbiegła tam pani Tyrkiewiczowa, piękna zawsze, żywa i rezolutna kobieta, oznajmiając, iż mąż jej wyjechał z miasta na dzień cały i że ona braterstwo z całą kompanją na herbatę do siebie zaprasza.

— Mama niezdrowa i przyjść do was nie może, a chce dzieci widzieć... — dodała.

Po wyjściu panny Heleny dowiedziałam się, że Tyrkiewiczowie dzieci swoich nie mieli i bratanków kochali jak dzieci własne, że Tyrkiewicz zajmował się wciąż spekulacjami różnemi, stawał się coraz bogatszy, i szwagra do spółki w interesach przyjmował. Wszyscy razem żyli tu w zgodzie, wesoło z najlepszemi na przyszłość nadziejami.

Zapytałam o pannę Teodorę. Pan Klemens opowiedział mi, że kobieta do której się była przeniosła zrazu, dawno już umarła i że siostra jego mieszka w zaułku, na salce, w domu którego numer wskazał mi dokładnie.

— Nie zapominam o niej — dodał — płacę jej regularnie miesięczną pensję, bo pieniądze swoje dawno przeżyła... stratną jest bardzo i wydawała za wiele...

W godzinę potem znalazłszy z łatwością dom wskazany mi przez pana Klemensa, weszłam po chwiejących się drabiniastych schodach na strych tak ciemny, że potykając się na każdym kroku, omackiem prawie znalazłam jakieś pakuła obite drzwiczki. Przez wąziuchne w górze wyrznięte okienka i szczeliny w ścianach wpadał zimny wiatr jesienny i z jękliwemi gwizdami przelatywał po strychu. Zastukałam do drzwiczek, a nie otrzymując odpowiedzi żadnej, uchyliłam je zwolna. Widok, który przedstawił mi się od progu, był takim, że nie mogłam zrazu zdać sobie sprawy z tego gdzie się znajduję.

Był to niby pokoik, ale bardzo dziwny. Malutki, więcej długi niż szeroki, posiadał on u góry niezmiernie wązki szlaczek sufitu, poniżej zaś ściany opadały ku podłodze w linji zupełnie ukośnej, tak że tworzyły doskonały, u góry rozwarty trójkąt.

Szczególna ta struktura tak zwanej salki, spowodowana oszczędzaniem miejsca i ogólną architekturą domostwa, czyniła ją uderzająco podobną do trumny. Wązki szlaczek sufitu wraz z ukośnie spadzistemi ścianami odtwarzał wieko trumny z dokładnością zupełną. Pokoik ten przejść było można w wyprostowanej postawie po jednej tylko linji, wykreślonej w samym jego środku; o krok jeden zboczywszy z linji tej, najmierniejszego wzrostu człowiek musiałby się już pochylać. Przy samych drzwickach znajdował się piecyk gliniany i kruszący się, pod jedną ze ścian stały wieszadła pełne starej, wypłowiałej odzieży, w głębi zaś mętnie świeciło malutkie okienko, a przy niem był stół i parę stołków. Na jednym ze stołków siedziała malutka, wyschła kobiecina, w watowanym, podartym trochę tołubku, bez czepka, ale z głową bogato okrytą warkoczami zupełnie prawie białych włosów. Siedziała bokiem zwrócona do okna i drutową robotą zajęta; na tle mętnych szybek rysował się profil jej suchy, zaostrzony wklęśnięciem ust i policzków, z gęsto pomarszczonem czołem.

Nie zaraz mię poznała, ale gdy powiedziałam jej moje nazwisko, uśmiechnęła się uprzejmie i prosiła abym usiadła. W izdebce, do zrujnowanego strychu przytykającej, czuć było wilgotny, przejmujący chłód; ciemnawo też tam być musiało ciągle, bo o parę łokci zaledwie od okienka wznosiła się szeroka, brudnoszara facjata stajni, jakiejś czy śpichrza. Z powodu facjaty tej z okienka nic a nic widać nie było, ani nieba, ani ludzi, ani domostw, ani nawet bruku dziedzińca ciasnego i dusznego.

Zapytałam ją o zdrowie.

— Nieszczególnie, nieszczególnie! — odpowiedziała —nocami nie sypiam, niedowidzieć zaczynam i nogi mi puchną... widocznie koniec mój już się zbliża i dziękowałabym za to Panu Bogu, gdyby nie to, że strach mi trochę zamrzeć tak kiedy śród nocy, samej jednej, bez ludzkiej ręki którąby mi kroplę wody podała i na daleką drogę dobrem słowem mię odprzyła...

Gdy mówiła to, wklęsłe wargi jej zadrżały. Zaczęłam mówić, że przecież krewni jej, braterstwo i ich dzieci... (*Dokończenie nastąpi.*)

Dramat ten zajmuje nietyle może niezwykłością działających w nim czynników, ile raczej kontrastem uczuć zdrowych, szlachetnych, kwitnących w zatrutej atmosferze szpiegowskich podsłuchów i denuncjacyj. Mimo całą swoją śmieszność, margrabina de Rio-Zores, wdowa po prezydencie Paragwayu, niewinne narzędzie tajnej ajentury, budzi rzetelne współczucie; córka jej Dora, szamocąca się w więzach fałszywej sytuacji społecznej, i wzdychająca do wybawcy, któryby ją pod rękę wprowadził na jasną widownię życia rodzinnego—jest tem więcej przedmiotem żywej widza sympatji. A cóż dopiero powiedzieć o miłości czystej unoszącej się po nad tem bagniskiem brudnych żądz i instynktów!

Dzieje miłości Dory i młodego deputowanego Maurillaca stanowią właściwą osnowę dramatu. Na początku trzeciego aktu zakochana para odeszła właśnie od ołtarza—i wtedy to staje między małżeństwem „cudzoziemka", hrabina Ziska, jak się domyślać wolno, dawna Maurillaca kochanka. Nie jest to „dziewica złego" Dumasa, ale prosta pod zmyślonym tytułem awanturnica na usługach niejakiego Van-der-Krafta, który trudni się wynajdowaniem stałych „korespondentów" do swego ministerjum. Hrabinę trawi zazdrość; Van-der Kraft wyzyskuje to uczucie na korzyść polityki i skłania zaprawną w szpiegostwie rywalkę, ażeby Maurillacowi wykradła z biórka tajemną notę dyplomatyczną, którą deputowany, zaszczycony misją nadzwyczajną, zawieźć ma do Rzymu. Kradzież spełnia się w oczach widza w ten sposób, że posądzenie paść musi na niewinną Dorę.

Nieszczęśliwy Maurillac, ugodzony tak strasznym ciosem w parę godzin po ślubie, broni się rozpaczliwie; ale brutalny fakt padł już na grunt przygotowany podejrzeniem — przed chwilą bowiem niemniej oczywisty zbieg okoliczności oskarżył Dorę o denuncjację węgierskiego wychodźcy. Czwarty akt doprowadza kollizję uczuć wynikłych z tej dramatycznej sytuacji, do najwyższego natężenia — w piątym wszystko się rozwiązuje za pomocą węchu — środka najwłaściwszego w tej nawskroś policyjnej atmosferze. Mała rączka, która sidła zastawiła, zdradza się wonią udzieloną milczącemu papierowi. Niewinność Dory wychodzi na jaw ku wielkiemu zadowoleniu widza, który rad rozstaje się z gniazdem kosmopolityzmu i brudów międzynarodowych.

Z tej pobieżnie naszkicowanej treści łatwo wnieść do jakiej kategorji utworów należy najnowsza sztuka Sardou. Sytuacja panuje w niej despotycznie nad charakterami— właściwie nawet zaciera wszelką ich indywidualność. Nie nowina to wprawdzie u Sardou — ale od pewnego czasu zręczny ten pisarz nierównie więcej zajmuje się tem co się dzieje na scenie, aniżeli pobudkami tego działania, a przecież takie dzieła jak: „Safanduły," „Serafina," Najserdeczniejsi" świadczą, że Sardou potrafi gdy zechce rozwinąć akcję na poważniejszej podstawie charakterów.

Nie chciał tego w „Dorze" — miejmy nadzieję, że zechce na przyszłość, uspokoiwszy gorączkę sytuacji w atmosferze akademickiej. Tymczasem trudno zaprzeczyć, że ta właśnie gorączka działa na massy zaraźliwie i utrzymuje w nich od początku do końca stan wytężonego zaciekawienia, który pewniej niż inne zalety rozstrzyga o powodzeniu „Dory" i podobnych jej utworów.

Stosując do gry aktorów w Alhambrze skalę wymagań właściwą dla scen prowincjonalnych, wypada nadmienić, że kilka ról głównych w „Dorze" przyzwoicie się przedstawiło. Na takie wyróżnienie zasługuje uzdolniona pani Siennicka, wyrabiająca się panna Marczello, dobrze ze sceną obyty pan Wolański i bardzo intelligentny p. Podwyszyński.

* * *

—Q—Towarzystwo artystów lwowskich pod dyrekcją pana Terenkoczego rozpoczęło w odnowionym elegancko i znacznie rozszerzonym teatrzyku Eldorado swoje przedstawienia od „Ślubów panieńskich" Fredry.

Tą najlepszą firmą komedjopisarstwa naszego, artyści lwowscy widocznie nacechować chcieli rodzaj i kierunek swego repertuaru, który wyróżniać ich będzie z pośród innych rzesz dramatycznych bawiących w naszem mieście.

Scena lwowska posiada swą tradycję nie od wczoraj i zalicza się śmiało do pierwszorzędnych; młodsze pokolenie artystów znalazło na niej wzory do naśladowania i prawdziwą szkołę dramatyczną. Gdyby nieprzewidziane okoliczności pozwoliły były towarzystwu lwowskiemu zjechać do nas w całym komplecie, jedyną wówczas rywalką jego byłaby scena warszawska.

Stało się inaczej, kilku najlepszych artystów nie mogło zjechać do Warszawy i personel lwowskiego teatru musi się bez nich obchodzić, ale i w takim składzie jaki jest, przypomina jeszcze żywo teatr stołeczny i zasługuje na zupełne uznanie.

Dotychczas przedstawili się publiczności warszawskiej najkorzystniej państwo Linkowscy, pani Zimayer i p. Kwieciński, dla których żadna poważna scena nie byłaby za małą. Pan Linkowski jest artystą tej starej, dobrej szkoły, po której wkrótce przyjdzie westchnąć z ubolewaniem; jego Radost w „Slubach", albo dziedzic w „Mężu od biedy" są kreacjami, na jakie oprócz niezwykłego talentu składa się jeszcze długoletnia rutyna i znajomość sceny. Zrobilibyśmy tylko uwagę, że artysta niepotrzebnie pod koniec tej drugiej roli wyszedł nieco po za ramy obrazu, jaki autor zakreślił.

Umizgi do wiejskiej dziewczyny mogły rozśmieszać publiczność, ale dla kilku chwilowych efektów nie warto było psuć wybornie wykończonej całości roli.

O pani Linkowskiej będziemy jeszcze mieli nieraz miłą sposobność pomówienia obszerniej; humor i wdzięczna prezencja pani Zimayerowej znane są dobrze publiczności warszawskiej, dodać możemy tylko, że pobyt na scenie lwowskiej korzystnie wpłynął na tę utalentowaną artystkę.

Pan Kwieciński jest rzadkim typem amanta odznaczającego się lekkością i swobodą; w Guciu wprawdzie odrobina elegancji więcej—mogła była pomódz mu do zaokrąglenia tej tak trudnej kreacji, przyznać mu za to należy, że umie mówić wierszem gładko i ze zrozumieniem, czego niestety wielu naszych młodych adeptów sztuki nie potrafi. W „Mężu od biedy" zebrał kilkakrotne oklaski, jakkolwiek według naszego zdania, nie jest to rola przypadająca do usposobienia i natury talentu p. Kwiecińskiego.

Państwo Terenkoczowie mają już z przeszłego roku dobrą kreskę u publiczności i krytyki, zrobilibyśmy tylko uwagę „pani Szymelskiej" — że jako rządczyni na wsi, co z biedy poszła za mąż, ubiera się zanadto wystawnie w muślinowe penjoary i jedwabne suknie, choćby nawet na przyjęcie panicza ze dworu; w czemże lepszem wystąpi jako salonowa elegantka w komedji francuzkiej.

Siły wokalne najlepiej dotąd zaakcentował p. Koncewicz, obdarzony pięknym, pełnym głosem basowym, chociaż mu partja Szymona w „Skrzypkach czarodziejskich" niewiele wczoraj dawała pola do popisu.

Publiczność... nie przypominała eldoradowych zgromadzeń płci mięszanej, jakie w roku zeszłym ściągał tam kankan i offenbachjady; dzisiaj to już miejsce dla wybredniejszej publiczności.

---

† W dniu dzisiejszym o godzinie 12-tej w południe zmarł w Bogu **Franciszek Maksymiljan Sobieszczański**, jeden z najzasłużeńszych u nas badaczów dziejów krajowych.

S. p. M. Sobieszczański urodził się d. 10 go października 1814 roku w m. Bychawce w lubelskiem. Przyjąwszy naukowe wykształcenie w Krzemieńcu, wydalił się do Galicji, gdzie do roku 1835 był bibliotekarzem w Dzikowie w bibliotece hr. Tarnowskich. Następnie obrawszy zawód drukarski, zwiedził piechotą całe Niemcy, Belgję, Francję i Anglję, zatrzymując się w większych miastach, dla słuchania kursów historji i archeologji.

Powróciwszy w r. 1840 do Warszawy, pisał do różnych pism, był redaktorem czasopisma tygodniowego *Kmiotek*, a w r. 1846 wstąpił do służby rządowej, z początku pracując w bibliotece głównej, następnie zaś jako członek komitetu cenzury.

W r. 1861 objął obowiązki prezydującego w tymże komitecie.

Po uwolnieniu ze służby nieboszczyk oddał się wyłącznie pracy literackiej, głównie na polu historycznem i bibliograficznem.

Cel wyłączny jego badań stanowiła Warszawa, dzieje i przejścia naszego miasta — wszystko znał, wszystko wiedział, ale zaledwie drobną część zebranych przez siebie wiadomości pomieścił w historji miasta Warszawy i w encyklopedjach Olgebrandta (większej) i Ungra, do których wydawnictwa należał.

W ciągu zeszłego i bieżącego roku w piśmie naszem artykuły jego pióra z opisem całej staromiejskiej dzielnicy, były ostatnią jego na tem polu pracą. W artykułach tych jednak, które ogólne budziły zajęcie, zmarły pomieścił zaledwie tylko cząstkę nagromadzonych przez siebie materjałów.

Tych materjałów niewyczerpane źródła pozostały po nim, a wszystko złożone, utrzymane najsystematyczniej, tak, że ten, kto się do uporządkowania tej olbrzymiej pracy weźmie, będzie miał o wiele ułatwione zadanie.

Wspomnienie to pisane w pół godziny zaledwie po śmierci zasłużonego badacza, przy nieostygłych jeszcze zwłokach, nie może ani w części objąć niestrudzonej działalności jaką zmarły się odznaczał. To wszakże pewna, że papiery po nim pozostałe, a którym ostatnią wolą w testamencie nieodpieczętowanym jeszcze nadał stałe przeznaczenie, zawierają pod względem materjałów historycznych, głównie dziejów naszego miasta dotyczących, skarby nieoszacowane.

Zmarły odznaczał się wytrwałą pracowitością, która nawet pomiędzy badaczami tego samego zakresu co on na podziw zasługuje. Umiał tak regulować się i rachować z czasem, że prace przez niego podjęte mnożyły się do nieuwierzenia prawie, a więcej ich daleko pozostało w rękopiśmie aniżeli ogłoszono drukiem.

Charakter jego odznaczał się wielką równością i niczem niezakłóconą pogodą.

Stanowiska, jakie z kolei zająć mu przychodziło, nie wpływały bynajmniej na sposób jego postępowania i obchodzenia się z ludźmi. Usłużny i nader uprzejmy, gotów był zawsze do świadczenia przysług w miarę słów swoich. Pracy swojej nie przeceniał, był bowiem skromnym wielce, gotów jednak każdemu służyć w razie zapotrzebowania informacji albo wiadomości, którą on tylko mógł udzielić. Umiał być szczerym przyjacielem, a znając dobrze ludzi nie winił ich za zawody doznane. Nie użalał się nigdy, w sobie tylko szukając pociechy i źródła wytrwania.

Pracował ciężko aż do chwili, w której go choroba bezsilnego rzuciła na łoże, a czując że już kres jego życia na tym świecie, troszczył się głównie o swoje zbiory.

Umarł po chrześcijańsku opatrzony św. Sakramentami.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= *Gołos* donosi, że od dnia piątego b. m. rozpoczną się w Wierzbołowie posiedzenia komisji rządowej, w celu rozpatrzenia wspólnie z delegatami niemieckiemi niektórych handlowo - celnych kwestji. Komisji powierzono zbadanie miejscowości w obrębie całkowitym prusko-rossyjskiej granicy, w celu wykonania zobopólnej konieczności pewnych zmian w tamtejszych urządzeniach celnych, oraz otwarcia nowych. Komisja zająć się ma także uproszczeniem niektórych pogranicznych formalności; w programie jej znajduje się również kwestja przepędzania bydła z Królestwa i Cesarstwa do Prus. Komisja owa składa się z członka rady ministra finansów, radcy tajnego Terneza i urzędnicy tegoż ministerjum pp. Banera i Błagowo, a również reprezentant ministerjum spraw wewnętrznych, pogranicznych zarządów celnych i zarządu głównego rossyjskiego towarzystwa dróg żelaznych. Dodamy, że prace komisji wierzbołowskiej znajdować się będą w związku z zajęciami komisji obradującej w Petersburgu nad ustawą celną.

= Z *Prawit. Wiest.* dowiadujemy się, iż komitet do spraw Królestwa postanowił, ażeby zastrzeżone dla Towarzystwa kredytowego ziemskiego przy wprowadzeniu reformy sądowej pewne modyfikacje obowiązującego prawa co do stosunków kredytowych, zastosowane zostały również w warszawskiem i łódzkiem towarzystwach kredytowych miejskich.

= Od początku r. b. do pierwszego maja przywiezione z zagranicy do Cesarstwa i Królestwa złota i srebra w monecie i sztabach za rs. 1,056,370, wywiezione za granicę za rs. 1,756,314.

= Wiadomo, iż postanowieniem 18 marca r. b. zabroniony został przez władze galicyjskie wobec obawy zarazy na bydło, przywóz a nawet przewóz transito wełny z Królestwa i Cesarstwa. Otóż obecnie też same władze, uwzględniając okoliczność, że wełna oczyszczona sposobem fabrycznym przedstawia mniej niebezpieczeństwa zarazy, zawiadomiły departament medyczny ministerjum spraw wewnętrznych w Petersburgu, że przywóz i przewóz transytowy drogą żelazną z Rossji wełny oczyszczonej w ten sposób może być dozwolony w każdym razie, kiedy odpowiednie certyfikaty przedstawione c. k. władzom, oznaczą miejsce pochodzenia wełny, oraz zaświadczą że wełna jest oczyszczona, a rząd kraju, zkąd ją przywieziono, nie ma nic przeciw jej wywozowi. Na stacji granicznej wełna taka winna być pod nadzorem władz ścile zdezinfekcjonowana.

= Liczba omnibusów w Warszawie znakomicie się wzmaga; dostrzegliśmy wiele nowych w różnych dążące kierunkach, między innemi i do Willanowa.

= Na odbytem w sobotę posiedzeniu szewców warszawskich, na starszego zgromadzenia szewckiego powołano pana Stanisława Hiszpańskiego (młodszego), na podstarszego zaś pana Stanisława Dąbrowskiego.

= Podróży J. K. M. Szacha perskiego przypisują też cel naukowy; skwapliwość z jaką On sam, jak

również jego świta, garną się do muzeów i gabinetów, zdają sie zdanie to potwierdzać.

Po zwiedzeniu gabinetów naszego uniwersytetu, J. K. M. oświadczył chęć zaopatrzenia swego muzeum w Teheranie w okazy naukowe, wybór ich powierzając panom Chadsbi-Mirsa-Chussejn-Chan-Muschir ud Danle, ministrowi spraw zewnętrznych, Machmud-Chan-Nasser-ul-Mulk, wielkiemu kanclerzowi i sułtanowi Nassein-Mirza i Albokasson-Kahnowi.

Dygnitarzom tym polecono obejrzenie zbiorów pana Jakóba Pika przy ulicy Miodowej, czego panowie ci w piątek dokonali nabywszy kollekcję preparatów anatomicznych z papier-mache tu na miejscu wyrabianych, minerałów, roślin i t. p. przedmiotów.

W sobotę zaś przedstawiono cały zbiór modeli i różnych okazów z mechaniki J. K. Mości Nasr-ed-Dinowi.

Przedstawiającym był pan Seweryn Pik, zarządzający częścią techniczną zakładu.

J. K. Mość oglądał starannie każdy przedmiot, bystro przyjmując dawane mu we francuzkim języku objaśnienia.

Wszystkie obejrzane przedmioty rozkazał J. K. M. zatrzymać i odesłać do muzeum w Teheranie.

Między innemi przedmiotami zwracał uwagę J. K. Mości radiometr, oraz zbiór technoligiczny starannie od lat kilku układany i przeznaczony na wystawę paryzką.

= Kontyngens żeglugi parowej na Wiśle powiększony został o jeden statek pod nazwą „Maurycy Fajans"; statek ten bierze bardzo mało wody i z tego względu odpowiada potrzebom żeglugi na Wiśle, która nie zawsze, jak wiadomo, bywa możliwą.

= Smutny wypadek mamy do zanotowania w naszej kronice.

Znany powszechnie Jks. kanonik Mościcki, administrator kościoła św. Antoniego, przechodząc dziś rano ulicą Mazowiecką, skutkiem upadku, tak nieszczęśliwie zranił sobie skroń o bruk, że wyzionął ducha na miejscu...

Obecni podczas wypadku zawieźli go natychmiast dorożką do szpitala Dzieciątka Jezus, w celu ratunku.

Przekonano się tam, iż ksiądz M. już nie żyje.

Ciało nagle zmarłego odwieziono do mieszkania przy kościele św. Antoniego.

= W dniu 1 czerwca r. b. J. ks. kanonik Borzeski pobłogosławił związek małżeński Gustawa hr. Przeździeckiego syna ś. p. Aleksandra hr. Przeździeckiego zasłużonego literata i jednego z najgorliwszych orędowników tutejszego piśmiennictwa, z hrabianką Marją Czapską córką hr. Adolfa Czapskiego i ś. p. Stanisławy z Górskich.

Pannę młodą prowadzili do ołtarza brat jej Stanisław hr. Czapski i brat jej stryjeczny Stanisław hr. Czapski, — pana młodego zaś Adolfina hrabianka Czapska i Marta hrabianka Pusłowska. Od ołtarza zaś pannę młodą odprowadzali brat nowożeńca Konstanty hr. Przeździecki i Wandalin hr. Pusłowski, a nowożeńca Iza z hr. Platerów Żyberkow hrabina Konstantowa Przeździecka i Zofja z hr. Czapskich hrabina Choiseul Gouffier.

Ślub się odbył w kaplicy domowej, a państwo młodzi tego samego wieczora udali się do Częstochowy, pragnąc starym obyczajem błogosławieństwo Boże dla związku swojego uprosić.

= Echa z prowincji.

* Jak się dowiadujemy z telegramu otrzymanego z Płocka, odbyły się tam wczoraj wybory do Towarzystwa kredytowego ziemskiego, którym przewodniczył p. Adolf Chełmicki (właściciel dóbr Okalejewo).

Rezultat był następujący:

Do komitetu został wybrany pan Ludwik Romocki (właściciel Rostkowic);

do dyrekcji głównej: Feliks Sokołowski (właściciel dóbr Kamienica);

na członków dyrekcji szczegółowej wybrani: Wincenty Bagieński (właściciel dóbr Kossewo), Zygmunt Rościszewski (właściciel dóbr Borowice), Józef Zawadzki (właściciel dóbr Glinice);

prezesem przyszłych wyborów obwołano pana Tomasza Cissowskiego (właściciela dóbr Pulwiesk).

* Donoszą nam z Białostoku, że przed tygodniem spadł tam... śnieg.

* Zebrani na tegoroczne wybory do Towarzystwa kredytowego obywatele kaliscy upamiętnili zjazd swój pięknym czynem.

Złożywszy bowiem sumę rs. 240, oddali ją dyrektorowi gimnazjum na wpis dla niezamożnych uczniów chrześcijańskich.

* Z Płocka donoszą nam, iż obywatele tamtejsi obdarzyli bawiącego między niemi chwilowo p. Wincentego Rapackiego laurowym wieńcem z odpowiednim napisem.

* Straż ogniowa ochotnicza w Łodzi uzyskała aprobatę.

* Parafianie firlejowscy przystąpili do restauracji swego kościołka, zebrawszy na to między sobą potrzebny fundusz.

* Ustawa kasy pożyczkowo-wkładowej dla osób służących w łomżyńskim zarządzie do spraw włościańskich uzyskała zatwierdzenie.

= Wypadki.

* Znaleziono wczoraj na cmentarzu powązkowskim dwa ciała nieżywych niemowląt.

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa były to bliźnięta.

* Wypadków przejechania było w dniu wczorajszym trzy.

Przejechani są: żołnierz, kobieta i posłaniec.

Ten ostatni przejechany na Bielańskiej poniósł najsilniejszy szwank.

Nekrologja.

† Jutro, to jest we wtorek, dnia 4 czerwca r. b., odprawiać się będzie wotywa żałobna za spokój duszy ś. p. Mikołaja **Madalińskiego,** b. oficera b. wojsk polskich, w kościele św. Krzyża o godzinie **10-tej** zrana, na którą pozostała córka zaprasza życzliwych. —10169—

† Jutro, to jest we wtorek, dnia 4-go czerwca r. b., jako w dziewiątą rocznicę śmierci ś. p. Konstantyna **Lovi,** odbędzie się żałobna wotywa o godzinie **10-tej** zrana w kościele św. Ducha wprost Mostowej, na którą pozostała żona wraz z bratankiem zaprasza przyjaciół i znajomych. —10226—

† W dniu 4 czerwca r. b., jako w pierwszą bolesną rocznicę skonu, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odprawionem będzie nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Tekli z Stępowskich **Dąbrowskiej,** nieodżałowanej małżonki Zdzisława Dąbrowskiego, inżeniera zawiadującego zakładami górniczemi Brody. Osierocony w ciężkim smutku mąż wraz z synem na nabożeństwo to zaprasza rodzinę, krewnych i przyjaciół. —10224—

† Za spokój duszy ś. p. Teodora **Slaskiego,** obywatela ziemskiego, zmarłego w dniu 23 maja r. b., odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra o godzinie **8-ej** zrana, w dniu 5 czerwca r. b., to jest we środę, na które zaprasza rodzinę, przyjaciół i znajomych dawny 26-letni zmarłego sługa, Kwieciński Wawrzeniec. —9885—

† Ś. p. Hieronim **Skulski,** doktor ordynujący w wojenno-polowym szpitalu w Tyrnowie w Bulgarji, ofiara tyfusu, wzmocniony pozornie na siłach, wracając w rodzinne strony, zachorował powtórnie w Jassach w Rumunji i tam 25 maja r. b., przeżywszy lat 24, życie zakończył, pozostawiwszy zrozpaczonych rodziców, których był szczęściem, pociechą i pomocą. Ci ostatni wraz z rodzeństwem i rodziną zmarłego zapraszają kolegów, przyjaciół i znajomych nieboszczyka, na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające za spokój jego duszy w kościele św. Aleksandra na placu Trzech Krzyży, dnia 7 b. m., o godzinie **9 i pół** zrana. —10211—

† Ś. p. Tekla z Lisowskich **Gutt,** żona obywatela miasta Warszawy, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w dniu 2 czerwca r. b. w wieku lat 35, życie zakończyła. Pogrążony w smutku mąż z 6-giem małoletnich dzieci zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej w dniu 4 b. m., to jest we wtorek, o godzinie **5-tej** po południu, na cmentarz powązkowski, a nazajutrz dnia 4-go na żałobne nabożeństwo w tymże kościele o godzinie **10-tej** rano odbyć się mające. —10220—

† Ś. p. Jadwinia **Rebandel,** córka Władysława i Anieli z Malinowskich małżonków Rebandel, po ciężkiej chorobie, przeżywszy miesięcy 9, w dniu 2 czerwca r. b., powiększyła grono aniołków. Stroskani rodzice po stracie ukochanej córki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 4 czerwca, to jest we wtorek, o godzinie **6 i pół** po południu z kościoła Narodzenia Najświętszej Marji Panny przy ulicy Leszno na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —10213—

† W dniu 16 maja r. b., po krótkiej chorobie zmarła w m. Łomży ś. p. Eugenja z Kolendów **Śmiarowska,** w wieku lat 20. Pogrążeni w nieutulonym żalu matka i ojczym po stracie najlepszej córki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Eugenji w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej w dniu 4 czerwca r. b., to jest we wtorek, o godzinie **10-tej** zrana, odbyć się mające. —10208—

† Wszystkim osobom, które licznie zebrane uczestniczyły w smutnym obrzędzie pochowania zwłok męża mego Ferdynanda **Car,** z kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej na cmentarz powązkowski, składam serdeczne podziękowanie.—*Agnieszka Car wraz z dziećmi.* —10234—

— Rezultat z przedstawienia w wielkim teatrze urządzonego w dniu 19 (31) marca r. b. na rzecz domu czasowego schronienia pod nazwą „Przytulisko."

Przychód:	Za bilety wejścia	rs.	865	kop.	5
	Za programy	„	32	„	30
	Razem	rs.	897	kop.	35
Rozchód:	Kasie teatru wielkiego	rs.	75	kop.	—
	Orkiestrze teatru wielkiego	„	192	„	—
	Za roboty malarskie dekoracyjne	„	15	„	—
	Reżyserowi i rekwizytorowi	„	18	„	50
	Fryzjerowi	„	12	„	—
	Illuminatorom	„	10	„	80
	Garderoba	„	49	„	50
	Maszynistom	„	65	„	—
	Łożmajstrom i stróżom	„	23	„	80
	Afisze i programy	„	14	„	—
	Akompanjowanie do śpiewu	„	10	„	—
	Ognie sztuczne	„	13	„	60
	Nuty	„	3	„	72
	Suflerowi	„	15	„	—
	Drobne wydatki	„	6	„	15
	Razem wydatki uczyniły	rs.	524	kop.	7

Osiągnięto więc czystego dochodu rs 373 kop. 28

Przytem komitet zarządzający poczytuje sobie za miły obowiązek wynurzyć najszczersze podziękowanie wszystkim osobom, które przez przyjęcie udziału w tej zabawie, w jakikolwiek sposób przyczyniły się do powodzenia,—niemniej szanownej publiczności zawsze chętnie śpieszącej z pomocą, gdy idzie o zasilenie szczupłych funduszów Przytuliska. Przewodniczący w komitecie *Piasecki.* Członek sekretarz *Wróblewski.*

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu A. T.* — Nadesłany nam logogryf umieścimy.

— *Stałemu prenumeratorowi.*—Nie był poprzednio w Warszawie.

— *Pani Julji S.* — Zarzut niesłuszny.

— *Panu I. K.* — Złożony chorobą wraca do sił.

— *Panu Feliksowi M.* — Dokonane.

Przegląd polityczny.

Pomimo wszystkich zapewnień i przepowiedni, i dziś jeszcze musimy zacząć od tego, że kongres nie został urzędownie zapowiedziany, terminu stałego nie ma; data 11-go czerwca została mylnie oznaczoną. Rząd niemiecki zapytał hr. Andrassyego, kiedy najwłaściwiej byłoby zebrać dyplomatów europejskich na wspólną naradę do Berlina, Andrassy odpowiedział, że co do niego od 11-go b. m. zacząwszy, każdy termin uważać będzie za odpowiedni. *Daily News* utrzymuje, iż dzisiaj albo jutro w parlamencie angielskim zapowiedzianem zostanie stanowczo zebranie się kongresu; wpierw potrzeba jeszcze załatwić niektóre kwestje formalne.

W ogóle prasa londyńska wyraża się z wielką ufnością co do kongresu i uważa go za rzecz postanowioną nieodwołalnie. *Agence Russe* znowu, jako wyraz prasy petersburskiej, tak dalece wierzy w powodzenie kongresu, że przepowiada mu tylko kilka posiedzeń, na których rozstrzygniętą zostanie kwestja zasad pokojowych, nowy traktat podpisany i wydane będą polecenia co do warunków uchwalonych. Wybrane komisje miejscowe zajmą się ich wykonaniem pod kierunkiem ambasadorów europejskich w Konstantynopolu.

Kongres odbyć się ma pod prezydencją samego ks. Bismarcka, każdemu z uczestników przysłużać będzie prawo podciągnięcia każdego punktu pod ogólną dyskusję.

Utrzymują, że lord Beaconsfield osobiście uda się do Berlina jako reprezentant Anglji; znaczyłoby to, że prezes gabinetu St. James zmienił swoje przekonania w tym względzie, a może też uważać należy jego osobisty udział w kongresie za dobrą wróżbę, bo skoro Anglja i Rossja mają niejako nacechować swe polityczne stanowisko w Europie, sędziwy kanclerz chce na tym historycznym akcie własnoręcznie położyć swe nazwisko, które go przekaże potomności. Wszelako są to tylko przypuszczenia, które się dopiero po wysłaniu zaproszeń na kongres przez rząd niemiecki wyjaśnią.

Podobno ministerjum Bratiano i Cogolniceano mają reprezentować Rumunję, a Risticz Serbję.

Telegram londyński, podający wyciąg z *Globe'a* o warunkach ugody między Anglją a Rossją, narobił trochę wrzawy w dziennikarstwie i parlamencie austrjackim. Hr. Andrassy przypuszcza, że są one tyle prawdopodobne, o ile rzeczywiście porozumienie obu mocarstw przyszło do skutku, na zasadzie czego kongres postanowionym został. Kanclerz Austrji nie traci przekonania, iż pominięcie punktów dotyczących interesów jego monarchji—nie ma w sobie nic zagrażającego, wierzy jednakowo w przyjaźń i szczerość Niemiec, nie podejrzywa też lorda Beaconsfielda o jakiegokolwiek figla politycznego.

W porozumieniach z Rossją, Anglja starała się tylko kongres przyprowadzić do skutku, reszta kwestji należy już do samego kongresu, a nic nie zmniejsza dotychczas, według jego widzenia rzeczy—nadziei po-

myślnego rezultatu dla pretensji austrjackich, na które wprawdzie Rossja jeszcze nie odpowiedziała, ale to nic, to się da załatwić na kongresie. Hr. Andrassy wierzy w swą dobrą gwiazdę i praktyczność swego politycznego programu, który wymaga tylko cierpliwości. Byłoby to zarozumiałością ze strony ministra, powiada kanclerz—chełpić się z góry powodzeniem i rezultatami polityki.

Kommt Zeit, kommt Rath!... Inaczej trochę pojmuje sytuację wiedeńska *Presse*; w niej zaczyna się budzić niepewności podejrzenia z jakimś pessymistycznym odcieniem. W sobotnim numerze zamieszcza wstępny artykuł, w którym zastanawia się nad depeszą z *Globe'a* i ze złem przeczuciem mówi o braku wzmianki względem interesów austrjackich i pretensji gabinetu wiedeńskiego, wobec tego, że nawet Grecji, Epiru i Tessalji nie pominięto. A przecież hr. Andrassy był pierwszym. który powstał przed lordem Salisburym z zarzutami przeciw traktatowi z San-Stefano, hr. Andrassy zaproponował kongres, hr. Andrassy stawiał warunki.

A dzisiaj co?— o Austrji nikt nie wspomina nawet, o Austrji zapomniano przypadkowo, czy z umysłu. Austrja posiadała przed kilkoma dniami klucz do rozwiązania kwestji wschodniej, a dziś chyba wytrychem sobie poradzono bez jej pomocy. *Presse* zaczyna się obawiać, czy na kongresie rzeczywiście nie okażą się „pewne ważne trudności,“ które potrzeba będzie zwalczać i kończy ofiarawaniem się do energji i sprytu hr. Andrassyego, aby swój program raz przecie przy nadarzonej sposobności na praktyczną drogę zastosowania wprowadził. Ten zły omen, który padł na naddunajską staruszkę, nie daje jej spokoju; dla własnego pocieszenia zamieszcza w następnym numerze wyjątek z artykułu znalezionego w *Eastern Budget*.

Artykuł ów wykazuje pewną zgodność pretensji austryackich i angielskich, i wyraża otuchę, iż reszta dotycząca Serbji i Czarnogórza, da się załatwić na kongresie.

Hr. Andrassy jest tego samego zdania,—trzeba tedy znowu czekać na kongres, dopóki „nie przyjdzie koza do woza,— oby tylko nie powiedziała żałośnie: *nie!*...

Bądź co bądź dla Austrji nadeszła chwila wielkiej wagi, a z nią i dla przyszłego pokoju i rezultatów kongresu berlińskiego.

Telegramy prywatne.

Warszawa dnia 1-go czerwca, wieczorem.

Wiedeń 31-go. — Komisji budżetowej delegacji austrjackiej odpowiedział Andrassy na wielostronne interpelacje: Depesza *Globe* o układzie anglo-rossyjskim może być w głównej treści prawdziwą, przynajmniej o tyle, o ile trudności, jakie kongresowi stały na przeszkodzie, zdają się być przezwyciężone. W umowie tej nie może być nic takiego, coby interesom naszym szkodziło. Na zapytanie o przygotowaniach austrjackich Andrassy odpowiedział: idzie tylko o przygotowania dla zabezpieczenia sobie komunikacji na wypadek ruchów armji. Dziś właśnie nadszedł wypadek, na który 60-miljonowy kredyt obmyślono. Minister wojny także oświadcza, że tu nie chodzi o budowę fortyfikacji stałych. Przesadzoną też jest pogłoska, że za kredyt mają być nabyte działa forteczne systemu Uchatjusa. Prawdą jest tylko tyle, że przez zaopatrzenie artylerji w działa Uchatjusa, dawny materjał forteczno-działowy stałby się po części zbytecznym i dla tego tymczasowo złożono go w fortecach.

Dalej delegat, doktor Kuranda, pytał się, czy Niemcy, które w obec Anglji występowały jako energiczny i uczciwy mekler, okazują to samo usposobienie i względem Austrji. Andrassy odpowiada: Na kwestje tak drażliwej natury rzadko który chyba minister spraw zagranicznych odpowiada. Skoro już atoli pytanie zostało rzucone, to zbłądziłbym, gdybym zgodnie z prawdą nie potwierdził, że Niemcy w każdym kierunku, nietylko względem Anglji, okazały się pośrednikiem uczciwym i że przeto mamy wszelką nadzieję, że i teraz, jak dawniej, możemy nasz stosunek do Niemiec nazwać nadzwyczajnie pomyślnym.

Dalej dr. Herbst, czyni uwagę: Skutkiem porozumienia się Rossji z Anglją zdaje się na pozór, jak gdyby nasze interesa przy wejściu na kongres mniej były zabezpieczone, niż interesa innych mocarstw. Andrassy odpowiada: Takie przedwstępne układy mają właśnie na celu tylko zabezpieczenie zebrania się kongresu, ale w niczem nie wyprzedzają jego postanowień. Gdyby wszystkie kwestje z góry uporządkowane zostały, kongres nie byłby potrzebny. Między mocarstwami nie ma zgody co do wszystkich punktów. Właśnie wszystkie kwestje między wszystkiemi mocarstwami są w zawieszeniu, tworzą przedmiot układów i roztrzygną się na kongresie. Na zapytanie dr. Demela, Andrassy rzekł: Trudną jest i niewłaściwą rzeczą dawać tu wyjaśnienia co do stanowiska pojedyńczych mocarstw na kongresie. Co do tego nie mogę się posunąć zgoła dalej po za poprzednie moje oświadczenie, że jaknajlepsze mamy widoki uwzględnienia interesów naszych na kongresie. Wielce dziwnem wydaćby się mogło stanowisko ministra, który w przededniu kongresu składał daleko sięgające oświadczenie o możliwych takowego rezultatach, byłoby to chwalenie się z powodzeń, które jeszcze nie zostały otrzymane. Po zamknięciu rozpraw około 10 wieczorem, komisja przyjęła wniosek referenta dr. Schaup'a, mocą którego złożone przez ministra w dniu 28 maja oświadczenia jako dane w duchu usankcjonowanej uchwały delegacji, przyjmuje się do wiadomości.

Warszawa 2-go czerwca.

Wiedeń 1-go. — *Presse* pisze, iż doniesienie *Globe* co do kompromisu anglo rossyjskiego jest zgodne z prawdą w swojej istocie i po większej części w szczegółach. W stypulacjach nie ma mowy o Serbji i Czarnogórzu, tak że to pozostawiono Austrji.

Londyn 1-go.—*Daily News* mają zasadę do utrzymywania, że parlament w początku przyszłego tygodnia powiadomiony zostanie o doprowadzeniu do kresu układów w przedmiocie zebrania się kongresu. *Standard* zamieszcza podobne zapewnienie. *Times* pisze, iż pozostała jeszcze pewna ilość szczegółów do załatwienia, co do których porozumienie byłoby pożądanem. *Advertiser* powiada: Są jeszcze do załatwienia kwestje, natury raczej formalnej niż zasadniczej; jednakże zakończenie stanowczej umowy co do zebrania się kongresu jest spodziewanem przed d. 3 b. m. *D. Telegraph* pisze: Prawdopodobnie Beaconsfield będzie głównym przedstawicielem Anglji na kongresie.

Rzym 1-go. — Układy między Rzymem a rządem niemieckim co do zawarcia formalnego konkordiatu posuwają się naprzód. Pośrednikiem jest nuncjusz w Monachjum. Na miejsce Keudla posłem niemieckim w Rzymie ma być hr. Baumgarten.

Lwów 1-go. — Według odebranego tu telegramu klub galicyjski większością 24 głosów przeciw 8 postanowił przejść do porządku dziennego w sprawie propozycyj mniejszości klubu.

Berlin 1 go. — Z wiarogodnego źródła słychać, że układy anglo-rossyjskie jeszcze nieukończone i zaproszenia na kongres nierozesłaue. Cesarz odłożył swój wyjazd do Ems na d. 21 a może nawet 25 b. m.

Londyn 1-go.—Hr. Szuwałow podobno jeszcze raz do Petersburga wyjeżdża. Stosunki mocarstw między sobą są absolutnie dzisiaj takie same, jak były przed trzema miesiącami. Z Konstantynopola donoszą *Standardowi*, że przed kongresem flota angielska cofnie się do Beziki a rossyjska armja do Adrjanopola.

Wiedeń 1-go. — Na posiedzeniu dzisiejszym delegacji węgierskiej. wniesiony został projekt ze strony rządu żądający nadzwyczajnego kredytu 570,000 fl., dla wspomożenia zbiegów bośniackich w miesiącu maju i czerwcu.

Wstępny anszlag dla marynarki wojennej po małoznaeznej redukcji zawotowany został cyfrą 9,896,264 flor. Żywe rozprawy wywołał projekt rządu wybudowania w roku bieżącym monitoru za summę 175,000 flor. Wniosek ten odrzucony został większością 40 przeciw 9 głosom.

Warszawa dnia 3-go czerwca.

Wiedeń 2-go. — Na dzisiejszem posiedzeniu węgierskiej delegacji, oświadczył Andrassy, iż kongres z pewnością się zbierze dnia 11 b. m. Podane przez *Globe*, punkta tyczące się układów angielsko-Rossyjskich nie są autentyczne.

Berlin 2-go. — Admirał Stath, który o zatonięciu statku Kurfuerst dowiedział się w swoich dobrach nad Renem przybył wczoraj w nocy do Berlina, a następnie udaje się do cesarza na posłuchanie w Folkestom. Co się tyczy kongresu to porozumienie Anglji z Rossją jeszcze nie nastąpiło i kwestję tę prawdopodobnie jeszcze przez dłuższy czas zajmować się będą. W kołach dworskich oczekują otwarcia kongresu najwyżej 15-go czerwca a według obecnych dyspozycji odjazd cesarza do Ems ma nastąpić 16 b. m.

Paryż 2-go. — Porta przygotowuje cyrkularz do państw poręczających jako podstawę do obrad kongresowych, dotyczących granic Bulgarji, kosztów wojennych i autonomji prowincji.

Berlin 2-go. — Z pewnego źródła dowiadujemy się, że za inicjatywą Niemiec na nowo podjęte zostaną zagrzęzłe układy między Rossją a Austrją; uprzednie bowiem sondowanie przekonało, że grunt ku temu jest dobry zarówno w Petersburgu jak w Wiedniu.

Paryż, 2-go.— W tych dniach w izbie deputowanych minister Waddington określi stanowisko Francji na kongresie i politykę, której się trzymał podczas ostatnich rokowań.

Konstantynopol, 2-go.— Komisarze tureccy Samih basza i Wassa efendi usiłują doprowadzić do skutku na czas kongresu zawieszenie broni między rossjanami a powstańcami w górach Rhodope.

Londyn, 2-go.— Rokowania idą nadzwyczaj powoli. Salisbury, Szuwałow i Münster odbywają często konferencje, lecz napotykają przeszkody pochodzące z Petersburga, w każdym jednak razie nie znika nadzieja powodzenia. Ponieważ Salisbury wyjechał wczoraj do Hatfield, nic więc stanowczego w ciągu kilku dni nie zajdzie. Na kongres prawdopodobnie pojedzie Beaconsfield.

Hradeć (Gratz), 2-go.— Do „Tagespotu“ donoszą z Poli: „Jak najśpieszniej uzbrajają tu nietylko 7 statków kazamatowych, lecz także 3 fregaty pancerne, fregaty drewniane, korwety, kanonierki działowe i jachty. Wiele statków opancerzono łańcuchami. Awansowauo 83 podoficerów, gdy przeciwnie dawniej nigdy liczba awansowań nie przenosiła 20.

Berlin 2-go. — Dziś o godzinie w pół do 2-giej strzelał dr Nobilnig z domu położonego pod lipami Nr 18 na cesarza Wilhelma wracającego spacerem. Cesarz zraniony został przez 30 ziarnek śrutu w twarz głowę i ramiona. Wielki upływ krwi. Życiu nie zagraża niebezpieczeństwo- Skrytobójca jest socialdemokratą.

Paryż 3-go.—Depesza do *Journal de Debats* z Berlina donosi, że obrady nad szczegółami przeszkadzają dotychczas wysłuchaniu zaproszeń na kongres. Sądzą jednak, że posiedzenia rozpoczną sie w połowie czerwca. *Memorial diplomatique* donosi, że Andrassy oświadczył rządowi angielskiemu, że nie będzie się sprzeciwiał angielskiej polityce i przytem zaprzeczył pogłosce o konwencji austrjo-tureckiej w przedmiocie okupacji Bośnji. Anglja wymogła na Rossji pozostawienie południowej części Bulgarji przy Turcji. Anglja ręczy za przeprowadzenie reform. Batum ma być wolnym portem.

Droga żelazna warszawsko-terespolska.

Wykaz ruchu i dochodu za m. kwiecień 1878 r.

1) Za przewóz 38,154 osób . .	rs. 50,243	k. 39.
2) „ 2,438,408 pud. tow.	„ 159,085	„ 77½.
3) Dochody różne	„ 838	„ 81½.
Razem	rs. 210,167	k. 98.
W m. kwietniu 1877 r. było dochodu	rs. 186,994	k. 54½.
Zatem w kwietniu r. b. więcej o	rs. 23,173	k. 43½,
czyli o 12,39%.		
Od 1 stycznia do 30 kwietnia 1878 r. dochód wynosił	rs. 773,105	k. 01,
W tymże czasie 1877 roku było dochodu	rs. 677,466	k. 10.
Zatem w r. 1878 dochód powiększył się o	rs. 95,638	k. 91,
czyli o 12,37%.		

(1—3) —10,030—

Rada zarządzająca Towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej.

Zwołane na dzień 25 maja (6 czerca) r. b. XX zwyczajne zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów, za niedochodzące do skutku poczytane zostało z powodu, że według zamkniętego na dniu 13 (25) maja r. b. składu akcji, ani liczba zgłaszających się akcjonarjuszów, ani ilość zdeponowanego przez nich kapitału, nie czynią zadość warunkom § 30 ustawy Towarzystwa.

Skutkiem tego, w zastosowaniu się do tegoż § 30, rada zarządzająca ma zaszczyt podać do wiadomości pp. akcjonarjuszów, że powtórny termin odbycia rzeczonego zgromadzenia ogólnego wyznaczonym został na dzień 16 (28) czerwca o godzinie 11 rano w dworcu stacji głównej w Warszawie.

Zebrani w tym terminie akcjonarjusze, bez względu na ich liczbę i ilość zdeponowanych akcji, władni będą, stosownie do § 30 ustawy, powziąć uchwałę w przedmiotach, na porządku dziennym niedoszłego do skutku zgromadzenia ogólnego zamieszczonych.

Każdy akcjonarjusz zamierzający uczestniczyć w zwołanem ponownie zgromadzeniu, ogólnem winien, o ile tego dotąd nie dopełnił, złożyć najpóźniej do dnia 3 (15) czerwca r. b. godz. 3 po południu, akcje właściwe lub pożytkowe w liczbie najmniej sztuk dwudziestu w kasie głównej Towarzystwa w Warszawie, lub też w jednym z niżej wymienionych domów bankierskich, a mianowicie:

w St.-Petersburgu, w filji warszawskiego Banku handlowego, lub w domu G. Sterky i Syn;

w Berlinie, w filji Banku kredytowego środkowych Niemiec, lub w dyreksji Disconto-Gesellschaft;

w Wrocławiu, w kasie Zjednoczenia bankowego szląskiego;

w Frankfurcie nad Menem, w domu J. Weiller Synowie;

w Dreznie, w Bandu drezdeńskim;

w Lipsku, w lipskiem Towarzystwie dyskontowem;

w Amsterdamie, w domu Lippmann, Rosenthal & C-ie;

w Brukselli, w domu Brugmann Synowie;

w Londynie, w domu N. M. Rothschild and Sons; w Krakowie, w domu Franciszek Antoni Wolff.

Akcje złożone być winny przy załączeniu specyfikacji numerów, spisanej w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, i podpisanej.

Nr I specyfikacji, po poświadczeniu przez kasę główną lub dom bankierski, zwrócony będzie składającemu akcje, jako dowód przyjęcia depozytu; nr II pozostanie przy depozycie.

Zwrot depozytu nastąpi po odbytem zgromadzeniu jedynie za złożeniem specyfikacji, numerem I m oznaczonej, obejmującej pokwitowanie z przyjęcia depozytu.

Odpowiednio do § 30 ustawy, akcjonarjusz może przelać służące mu na ogólnem zgromadzeniu prawo głosu na innego akcjonarjusza, udział w temże zebraniu biorącego, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa.

Warszawa dnia 15 (27) maja 1878 r. —10,032—

— ***Choroby sekretne*** u mężczyzn i kobiet leczy lekarz od 30 przeszło lat praktykujący, ulica Chmielna nr 18.—*J. Bagiński.* —7984—3—3

— ***Dr Władysław Belkie,*** ordynator kliniki chorób *wenerycznych* i *skórnych* przy szpitalu św. Łazarza, Krakowskie-Przedmieście nr 10. Przyjmuje chorych od 4 do 6-tej po południu. —10179—1—6

Kurs giełdy warszawskiej,— dnia 3-go czerwca 1878 roku

Weksle:	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek.......	145.35;-144.90;-144;143 40	144.	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st..............	9.78—75 –73	9.76	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr..............	117.75—45	117.75	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	—	123.30	—.

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Obligi skarbowe rs. 100 . . .	—.	—.	—.
4% L zast. 3 okr. ser. I i II. .	—.	100.	—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	98.40-30 25 15	98.50	98.
„ „ „ małe.	—.	—.	—.
Listy zast. m. War. serji I.	92.50	92.75	92.25
„ „ „ „ II.	92.50	92.75	92.25
„ „ „ „ III.	91.35	91.60	91.20
Listy zast. m. Łodzi serji I i II	—.	-.	—.
4% List. likwidacyjne duże . .	87;-87.25-10	87.50	87.
„ „ małe . .	—.	—.	-.
Bil. Bank. Ces. ser. I. II. i III .	—	98.50	—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864 . .	237.	238.	236.
„ „ z r. 1866 . .	—.	233.	-.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	111.50	—.
Pożyczka wschodnia	—.	94.50	94.

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125..............	—.	—.	222.50
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	80.	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	82.	—.
Akc. dr. żel. War.-Terespolsk.	—.	130.	—.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	—.	112.
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	240.	236.
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	—.	—.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	—.	120.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	600.	550.
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	—.	—.
Akc. Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	248.	—.
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.	500.
Akc. Towarzystwa fab. machin	—.	—.	—.
Akc. Towarz. Łazien i Łaźni	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zast. $178\frac{9}{10}$ nowych $223\frac{3}{5}$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II $86\frac{1}{10}$ m. Łodzi $44\frac{2}{5}$ listów likwidacyjnych $2\frac{2}{9}$ obligów skarbowych $68\frac{9}{10}$ pożyczki prem. 1ej emisji $194\frac{2}{5}$ —2ej emisji $111\frac{1}{10}$

Monety: Półimperjały rs. 8 10 — .—. Sztuki dwudziestofrankowe rs. 7.98 — . marki niemieckie rs. — kop. $48\frac{1}{4}$ pruskie bilety bankowe rs. — kop.— bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. $82\frac{2}{3}$.

PRAKTYCZNE I TRWAŁE MASZYNY DO SZYCIA, SPRZEDAJE POLLACK, SCHMIDT. KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 7.

STAN POWIETRZA·

Dziś rano ciepła st. 13, w południe 19 Reomura (760 Odmiana.)

TEATR LETNI.

Dziś: Poczciwi Wieśniacy.

Jutro: **Nie igra się z miłością.—Teodolinda.**

Teatr Poznański.

Poniedziałek: po raz drugi **Dora**, komedja w 5-ciu aktach W. Sardou.

Warszawski rzeczny Yyacht-Klub

We Wtorek dnia 4 Czerwca r. b. o godzinie 7-mej wieczorem. zebranie członków w restauracji Aleksandryjskiego parku.

1—1 — 10215 —

Dolina Szwajcarska.

Jutro we Wtorek, dnia 3 Czerwca 1878 r.

PROGRAM
Koncertu Bilsego.

1. Uwertura z op. „Olimpia," Spontini."
2. Marsz turecki, W. A. Mozarta.
3. Góra W nery (Bachanalja), nowo skomponowana scena z op. „Tanhäuser," Ryszarda Wagnera.
4. Serenada Nr 3, z D-moll, na orkiestrę smyczkową z towarzyszeniem wiolonczelli, Robetta Welkmana, Selo na wiolonczelli, wykona nadworny wio nor Ludwik Lübeck.
5. Uwertura do „Snu w letniej nocy," Mendelsohna-Bartholdy.
6. Opowiadania zlasku Wiedeńskiego walc Straussa.
7. Wspomnienie Styrji, fantazja na kornet à piston, Hocha, wyk. kompozytor'
8. Kaczki dziennikarskie, potpourri Conradi'ego.
9. Uwertura z op. „Rienzi," Ryszarda Wagnora.
10. Serenada, walc Hiszpański, Metra.
11. Ständchen (instr. Karol Stein), Franciszka Szuberta.
12. Senne obrazy, fantazja Lamby'ego.

Początek o godz. 7-mej wieczorem.

Cyrk Salamonskiego.

Dziś i codziennie świetne przedstawienie: **Karnawał na lodzie.** — Wystawa świetna, Kostjumy nowe. — Szczegóły w programach wieczornych. — Początek o godzinie 8-ej wieczorem. — **A. Salamoński.**

11—0—8993

Maszyna do pończoch,

Amerykańska, nowa, jest do sprzedania. Śliska Nr 1. mieszkania 7. —10176—1—3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

FORTEPIAN

(cabinet-royal) i meble do salonu i sypialni. Widzieć można codzień od 11 rano do 7-mej wieczorem, ulica Nowozielna, Nr 40, mieszkania 4. 1—3 — 10190 —

KRAWATY

w znacznym wyborze otrzymane z **Paryża** poleca Magazyn

M. Wierzbowskiej,

przy ulicy Wierzbowej Nr 2.

1—0 — 10158 —

Służąca niezamożna,

nie mogąca utrzymać z własnej pracy córkę, dziewczynkę, półroczną, życzyłaby oddać ją na wychowanie.—Mieszka w Młocinach pod Warszawą, w domu Strzeleckiego, u dymisjowanego Porucznika Zawadzkiego. —10168—1—1

BRYCZKA

na jednego konia, na resorach, do sprzedania za umiarkowaną cenę. Wiadomość u Feldfebla Straży Ogniowej, w Koszarach Mirowskich. —10163—1—3

Para Koni karecianych,

do sprzedania za umiarkowaną cenę. Mazowiecka Nr 11, wiadomość u stangreta Jana, do godziny 12 z rana.—**Stajnia i Wozownia,** rocznie, od 15 Czerwca r. b. do wynajęcia tamże. —10174—1—3

Ktoby życzył sobie podjąć się roboty

KOŁDER

a znający tę robotę dobrze, zechce zgłosić się do W. Kowalskiego, ulica Daniłłowiczowska Nr 2, rano do 9 lub po południu od 3 do 4 każdodziennie. Poszukują się również **Panny** do roboty kołder. 1—1 — 10196 —

Jest do **sprzedania** pod korzystnemi warunkami:

1. **Possesja** przy ulicy Wolność, obejmująca przestrzeni łokci kw. 11,000 blizko, na której znajduje się dom drewniany, zabudowania gospodarskie, ogród owocowy i warzywny.
2. **Ogród owocowy i warzywny na Czystem,** łokci kw. 21,000 przeszło, przy dwóch ulicach: Zaokopowej i Karolkowej.
3. **Dwa Sklepy** już wyrobione, dobrze procentujące, z naftą, farbami i wieloma innemi przedmiotami w Warszawie.

Bliższa wiadomość w Dystrybucji ulica Długa Nr 10. —10160—1—3

Mieszkanie

umeblowane, 4 pokoje, kuchnia i przedpokój, do najęcia na 3 lub 4 miesiące. Królewska Nr 7. —10175—1—3

W domu pod Nrem 36/72, w Rynku Starego-Miasta, pod „Murzynkiem" zwanym, jest do wynajęcia od Ś-go Jana:

Tunel z wejściem od ulicy, na skład piwa lub nafty.

Obszerny Pokój na dole, na garkuchnię lub bawarję.

Parę drobnych Lokali od 14 rubli miesięcznie. —10170—1—2

Administracja Żeglugi Parowej na rzece Wiśle

Zawiadamia niniejszem, że w Poniedziałek dnia 29 Maja (10 Czerwca) r. b. z powodu Zielonych Świątek, statek passażerski nie odpłynie z Warszawy do Płocka.

Od Środy to jest 31 Maja (12 Czerwca) r. b. regularny bieg paropływu passażerskiego przywrócony zostaje. 1—1 — 10189

5000 Rubli Nagrody.

Cztery listy rekomendowane wysłane 18 Maja r. b. z Królewca (Koenigsberg in Pr.) w worku pocztowym zamkniętym dla Moskwy przeznaczonym zawierające:

12 sztuk 4 i pół proc. Ruskich Obligów Skarbowych.

Nr 24,151 do 24,154 4 sztuki po 5000 rs.

„ 35,421 do 35,428 8 „ po 1000 rs.

Wartości ogólnej rubli 28,000 nie doszły do rąk adresata Roberta Borchardt w Moskwie.

Powyższą nagrodę otrzyma ten, kto dostarczy powyższe papiery, lub jeżeli miała miejsce kradzież, wskaże sprawców, tak, aby ich ukaranie nastąpić mogło. Przy odnalezieniu części obligów, wynagrodzenie nastąpi w stosunku do sumy.

Wiadomość przyjmuje:

1—1 — 10235 — ***Franz Gehrke Nr 2 Orla.***

MIESZKANIE

do wynajęcia od 1 Lipca b. r., w domu przy ulicy Nowolipki Nr 7, obok gimnazjum męzkiego, róg Karmelickiej, naprzeciw Cyrkułu 5 i 6, na 1-m piętrze, złożone z sali obszernej i trzech pokoi—z balkonami, kuchnią, śpiżarnią, piwnicą i składem na drzewo. —10171—1—3

TRZY POKOJE

i kuchnia, z dwoma wchodami, na drugiem piętrze od frontu, do najęcia przy ulicy Nowy-Swiat Nr 44. Wiadomość u stróża. —10162—1—3

Na dwa miesiące.

Od 8 go Lipca do 8-go Września, jest do wynajęcia **Mieszkanie,** o 4-ch pokojach umeblowanych, z kuchnią i wszelkiemi porządkami gospodarczemi. oraz zlewem i wodą, na ulicy Wielkiej Nr 16, pierwsze piętro, lokalu Nr 11, za cenę nader przystępną. —10015—

Apartament

umeblowany z fortepianem Kralla. złożony z Salonu, 2-ch Pokoi z balkonem Przedpokoju i kuchni, może być wynajęty na dwa miesiące, na 1-szem piętrze od frontu. Ulica Niecała Nr 2, mieszkania Nr 9. — 10198 —

Mieszkania

składające się z dwóch **Pokoi,** jest do odnajęcia od 1-go Lipca; — z jednego **Pokoju** w każdym czasie. Ulica Szczygla, domu Nr 3. Stróż wskaże. —10181—1—3

Nagrody Rs. 2,

otrzyma ten, kto do Apteki W-go Borkowskiego na ulicę Marszałkowską, odniesie **Parasol,** zgubiony w Środę d. 29 b. m., w przejeździe ulicami: Marszałkowską, Królewską i Graniczną. —10154—1—1

LOKALE

do wynajęcia od 1-go Lipca 1878 r.: 4 pokoje, alkowa, przedpokój, kuchnia;—3 pokoje, przedpokój, kuchnia, na 2-m piętrze;—4 pokoje, przedpokój, kuchnia;—3 pokoje, pasaż, kuchnia, na 3-m piętrze.—Lokale z wszelkiemi wygodami.— Cena przystępna.— Stajnia i Wozownia. Wiadomość, róg Białej i Ogrodowej Nr 11 nowy. —10166—1—3

Mieszkanie,

składające się z **5 Pokoi,** przedpokoju, kuchni oddzielnej z pokoikiem, śpiżarką, piwnicą i drwalnią, do odnajęcia od 1-go Lipca. Ulica Złota Nr domu 16.—Stróż wskaże. —10182—1—3

Do wynajęcia od Ś-go Jana

DWA LOKALE:

1-szy składa się z 6-ciu pokojów, na 1-m piętrze z balkonem, od frontu, oraz przedpokoju, pasażu, kuchni z kranem wodociągowym i zlewem, wygódki, śpiżarki, dwóch piwnic, górki i góry wspólnej.

2-gi składa się z 4 ch pokojów, kuchni z kranem wodociągowym i zlewem, śpiżarki, dwóch piwnic i góry wspólnej na parterze, oraz dwie Wozownie i Stajnia. Wiadomość na miejscu, Elektoralna Nr 4 nowy, obok Banku —Tamże dowiedzieć się można o jednym **Pokoju** przy familji, który na żądanie oddany być może ze stołem, usługą i innemi dogodnościami. —10180—1—3

W dniu 29 maja, przy wyprowadzeniu zwłok z kościoła Panny Marji na Nowem-Mieście, na cmentarz powązkowski o godzinie 6-tej wieczorem w przejściu z kościoła na cmentarz, zgubioną została **Portmonetka** z bronzowem okuciem, z napisem „Baden," z kwotą drobną do rs. 3, oraz mały zwój włosów ciemnych. Łaskawy znalazca przez wzgląd na ostatnią pamiątkę najdroższą dla matki, raczy zwrócić na Stare Miasto Nr 7 nowy, na pierwsze piętro od frontu,—za nagrodą.

GŁÓWNY SKŁAD WÓD NATURALNYCH KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH ZE ŹRÓDEŁ CZERPANYCH

Magistra Farmacji L. Ziemińskiego

przy Aptece w Warszawie

ULICA MARSZAŁKOWSKA WPROST ZIELONEGO PLACU.

Zawiadamia, że wszystkie wody mineralne, tegorocznego wiosennego czerpania i produkta źródłowe do wewnątrz i zewnątrz używane, nadeszły do wyżej wymienionego Składu mianowicie z krajowych: **Buska i Ciechocińska**; z zagranicznych wody: **Gallicyjskie, Węgierskie, Czeskie, Austrjackie, Pruskie, Bawarskie** i inne **Niemieckie**, oraz **Francuzkie** z których przeważnie wszystkie gatunki: **Vichy, Vals, Bourboule** i nowo wprowadzone w użycie **Cauterets** w reumatyzmach i **Eau purgative Montmiraille** w cierpieniach hemoroidalnych, zalecane.

L. Ziemiński.

2—4 — 9583 —

NOWO OTWORZONY SKŁAD

MIODOWA Nr 15.

Wielki Wybór

OBIĆ PAPIEROWYCH

CERAT I ROLET

PO CENACH FABRYCZNYCH

Poleca Skład

A. LUBELSKIEGO I SPÓŁKI.

MIODOWA Nr 15.

13—0 — 7869 —

NOWO OTWORZONY SKŁAD

PIERWSZA W KRAJU

Fabryka Metalowych Napisów, Liter i Herbów

BORTENSTEIN I POZNAŃSKI

dawniej A. Rosenberg,

przy rogu ulic: Nowolipki i Dzikiej, Nr 6.

Wykonywa wszelkiego rodzaju napisy metalowe z bronzu, aliażu we wszystkich językach, Tablice i napisy są odlane z jednej sztuki. Pomiędzy innymi zasługują na uwagę: Numera domów i mieszkań. Tablice z napisami dla różnych władz, instytucji, kolei żelaznych, poczty, kantorów, hoteli, szpitali i t. p. Znaki dla lekarzy, techników i kupców. **Napisy nadgrobkowe** alfabetem łacińskim, ruskim i hebrajskim. Fabryka wyrabia także pojedyncze litery różnej wielkości i wykonywa wszelkich rozmiarów i wykwintnej roboty znaki malowane na metalu, drzewie i szkle, po cenach możliwie najtańszych.

Przyjmuje zamówienia z prowincji i Cesarstwa.

2—10 — 9087 Bortenstein i Poznański.

CZŁOWIEK

w sile wieku, który przez lat 25 przeszło zarządzał znacznemi majątkami wiejskiemi w Królestwie, mogący złożyć kaucji w gotowiźnie rs, 1000, poszukuje miejsca w Warszawie, jako nadzorca lub zarządzający przy fabryce, składzie lub magazynie. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Mostowej pod Nr 3, mieszkania Nr 15, w godzinach rannych do 10-tej lub od 2-giej do 4 tej po południu.

2—2 — 10042 —

OPERATORKA ODCISKÓW

podejmuje się operacji takowych. Najboleśniejsze i zadawnione odciski operuje bez bólu i użycia ostrych narzędzi w ciągu 5 minut.

Osoby interesowane przyjmuje każdodziennie od godziny 10 do 12 i od 3 do 5-tej.

Ulica Niecała Nr 8, parter prawy.

—10123—1—6 **BIELIŃSKA.**

Agronom

teoretycznie i praktycznie obeznany we wszystkich gałęziach gospodarstwa rolnego, życzy sobie zamienić obecną posadę Rządcy Dóbr na takąż w większym majątku w Królestwie lub Cesarstwie. Bliższą wiadomość udzieli Redakcja Kurjera Warszawskiego, gdzie złożone rekomendacje i życiorys pod **L. K. N. 27.**

1—3 — 10064 —

Potrzebny jest

Stolarz Modełowy

Wiadomość w fabryce przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr 5, 1—3 — 10139 —

Fabryka Braci Polakiewiczów

puściła w tych dniach w obieg

Papierosy zwijanie „WIZYTOWE,"

z najlepszego tytoniu — 10 sztuk 10 k.

—9700—3—6

Potrzebna jest Pożyczka

od rs. 750 do 1000

do interesu handlowego na korzystnych warunkach, bo do trzeciej części czystego dochodu. Wiadomość w Handlu Rozmaitości. przy ulicy róg Nowo-Senatorskiej i Trębackiej, obok Poczty wprost Hotelu Rzymskiego, gdzie jest Skład Cytryn i Pomarańcz

2—3 — 10048 —



Jest do sprzedania za przystępną cenę

GARNITUR MEBLI

orzechowy, bronzą kryty, mało używany, składający się z Kanapy, 2-ch Foteli, 6 Krzeseł i Stołu przed kanapę, oraz Łóżko, Stolik do kart orzechowe, Szafa rozbierana mahoniowa i Szeslong skórą kryty, Nowolipki Nr 25, mieszkania 1, w sieni na prawo, drugi dom od rogu Smoczej.

—9686—3—3

Karety, Powozy i Landa,

do wynajęcia

w każdym czasie ulica Długa, Nr 32 (Potkańskie. 5—6 — 9736 —

WYROBY KOSZYKOWE,

znanej firmy:

SZYMONA CZERNIEJEWSKIEGO,

ako to: **Parawany, Szafeczki** z półkami do książek i nut, **Koszyki** do papieru, **Stoły** do kwiatów, etc., etc., znajdują się gotowe przy ulicy Aleksandria numer 12 (Sewerynów) środkowa sień, gdzie żelazne schody, wprost jatek na I-szem piętrze, nr 22 mieszkania.

— 20972 —



GŁÓWNY MAGAZYN

PIECÓW

krajowych **podług najświeższych modeli zagranicznych,** oraz

WYBÓR

kominków i drzwiczek hermetycznych,

poleca

A. DIETRICH,

ulica Królewska, drugi dom od rogu Krakowskiego Przedmieścia Numer 3. 3—6 — 9814 —

Najtańsze Warkocze

w wielkim wyborze gotowe poleca Zakład Fryzjerski istniejący od lat 13-tu

O. FÜTTERER

ulica Podwal Nr 7, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres ten wchodzące. **Czesaniem** gustownem dam zajmuje się.—**Emilja F.** 4—6 — 9599 —

Ciechocinek.

Od dnia 3 (15) Maja r. b. otwartą została Apteka, zaopatrzona we wszelkie środki lekarskie i specjalja, w której także wyrabianym będzie **Kumys,** na sposób **tatarski** i wyciąg z igliwia sosnowego na kąpiele. Również przy Aptece mojej utrzymywane będą wszystkie **wody mineralne naturalne** wprost ze źródeł sprowadzane, które sprzedawane będą podług cenników Warszawskich.

Zarząd miejscowy na mocy zawartej ze mną umowy, nie przyjmuje żadnych obstalunków na produkta lecznicze, albowiem mnie całkowitą ekspedycją tychże produktów powierzył, i takową prowadzę na sposób zagraniczny, a mianowicie:

Wody mineralne Ciechocińskie i Ług jodobromowy wysyłać będę w butelkach z kapslami i etykietami, korki zaś opatrzone będą wpalonym napisem **„Zakład zdrowy w Ciechocinku."** Zwracam przeto uwagę WW. PP. Doktorów, Aptekarzy i Szanownej Publiczności, że tenże ług i wody Ciechocińskie tylko w takiej formie ekspedjowane oryginalnemi są istotnie. Interesanci raczą więc zamawiać wszelkie obstalunki, wprost pod moim adresem.

St. Gębczyński, w Ciechocinku.

5—6—9295

Jest do Sprzedania:

4 Obrazy olejne: Löeflera, Kostrzewskiego, Kossaka i Müllera. 2 Wazy i 1 Talerz, stare japońskie. 1 Waza etruska. 3. Majoliki w ramach dębowych z starego fajansu francuzkiego. 9 Delfów z fajansu holenderskiego. 1 Zegar stary brązowy, francuzki z dwoma ozdobnemi świecznikami. Wiadomość w mieszkaniu Nr 6, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 34, między godziną 4 a 5-tą po południu.

4—6—8983

Poszukuje się

Dwóch Uczniów,

dobrej konduity, od 12 do 16 lat wieku, z wychowaniem elementarnem lub wyższem, życzący kwalifikować się specjalnie na krawca i kupca w Magazynie ubiorów męzkich **Romualda Krasuskiego.** Elektoralna Nr 20.

—9497—6—6

Śledzie Pocztowe,

tegorocznego połowu, stale otrzymuje handel

Antoniego Stępkowskiego.

Wierzbowa Nr 5.

8669—20—0

Sprzedaż materjałów BUDOWLANYCH

Twarda Nr 13

Wapno,—Cement-portland,—Cegła ogniotrwała i zwyczajna,—Kafle,—Dachówka,—Gips,—Piasek,—Glina, —Smoła gazowa,— Tektura smołowcowa.— Trzcina i t. d.

Poczynając od **najmniejszych ilości** po cenach bardzo umiarkowanych.

Wszelkie zamówienia spełniają się natychmiast. 14—18— 7445 —

Śledzie Pocztowe

tegorocznego połowu, stale otrzymuje handel

Juljana Zahorskiego.

Marszałkowska i róg Siennej.

—9597—4—6

Do odnajęcia zaraz przy familji

POKÓJ obszerny

z wspólnem wejściem, o dwóch oknach, w świeżem powietrzu, na I-szem piętrze od frontu, z meblami, usługą i samowarem. Wiadomość w fabryce gorsetów paryzkich, M. Payer na Krakow. Przedm., wprost ulicy Hr. Berga.

SALON

z osobnem wejściem, może być elegancko umeblowany, do wynajęcia. Widok Nr 14, stróż miejscowy wskaże.—Tamże **Szeslong** skórą kryty i **Szafa** jesionowa do zbycia. Obejrzeć można od 11 do 5 po południu. —9637—3—3

Mieszkanie Letnie

w Nowym Sadzie, z trzech umeblowanych pokoi z przedpokojem, w prześlicznej i zdrowej miejscowości o 10 minut drogi do restauracji w **Wierzbnie,** jest do wynajęcia w każdym czasie za przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Bielańskiej pod Nr 12, mieszkania 9, do godziny 11-tej przed południem i od 5 do 8 po południu. —9900—1—1

Mieszkanie

parterowe porządnie umeblowane w blizkości Saskiego Ogrodu, 3 pokoje z alkową, przedpokój, schowanko, kuchnia, (zlew i wodociąg), piwnica, do wynajęcia od 3 (15) Czerwca, do 20 Sierpnia (1 Września) 1878 r. ulica Włodzimierska Nr 11 A. —9902—3—6

---

9. Chmielna 9.

Od Ś-go Jana r. b., do wynajęcia

różne Lokale i Sklep,

w blizkości Nowego-Świata. Wszystkie lokale całkowicie odnowione, zaopatrzone w wodociągi, zlewy i inne wygody.—Wcześniejsze zawarcie kontraktu, da możność zastosowania się do potrzeb i gustu wynajmującego. Wiadomość na miejscu lub też u W-go Schönfeld Rządcy Hotelu Angielskiego. —9587—5—6

NOWY HOTEL W KIJOWIE.

Jest do wydzierżawienia

zupełnie Nowy Hotel, składający się z 120 numerów, na ulicy Kreszczatik, za rs. 15,000 rocznie, od Ś-go Michała 1878 roku.

Wiadomość bliższą udzielić może Hugo Neumann, Plac Bankowy, Nr 472, w Magazynie Tkanin Metalowych w Warszawie.

1—3 — 10184 —

Do Magazynu Mód pod firmą **Annette Harland,** Krakowskie-Przedmieście Nr 89, potrzebne są zaraz

Panny

kompletnie uzdolnione do roboty staników i do spódnic. —10194—1—3

Rządca domu,

Urzędnik, z kaucją rs. 1,500, poszukuje odpowiedniego zarządu domu od 1-go Lipca r. b. Osoby interesowane, raczą nadsyłać swoje oferty na ulicę Żórawią Nr 26 nowy, mieszkania 14, do zarządzającego tymże domem. —10165—1—6

Student Uniwersytetu,

Rossjanin, życzy udzielać lekcje w czasie wakacji. Zgodziłby się na wyjazd. Adresy piśmienne uprasza przysyłać na ulicę Nowy-Świat Nr 68, mieszkania 22a, Studentowi N. N. —10183—1—6

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Magazynu bielizny. Ulica Czysta Nr 15. —10192—1—3

Uczeń Gimnazjum,

może mieć bardzo przyzwoite pomieszczenie w domu gdzie jest stały korrepetytor,—lekcje języków francuzkiego i niemieckiego, po 3 razy w tygodniu, obok ciągłej w tych językach konwersacji. — Muzyka na żądanie. — Opieka jek najtroskliwsza, męzka i macierzyńska. Wiadomość przy ulicy Bielańskiej Nr 6, mieszkania 14, po godz. 4. —10120—1—4

Młody Człowiek,

obeznany dokładnie z administracją domów, ustawami dzisiejszego sądownictwa, przepisami policyjnemi i ekonomicznem wykonywaniem reparacji, a przytem mogący przedstawić kaucją do wysokości rs. 3,000, pragnie przyjąć zarząd domu w każdym czasie lub od 1-go Lipca r. b. Oferty nadsełać uprasza p. a. Górski, ulica Bielańska Nr 5. —10197—1—3

Młody Człowiek,

od lat 5 pracujący w buchhalterji zakładów przemysłowych, a nadto obeznany z korrespondencją, pragnie godziny wolne od stałych zajęć, poświęcać dodatkowym zatrudnieniom. Oferty uprasza nadsełać p. a. Górski, Bielańska Nr 5. —10198—1—3

Młody Człowiek,

dobrze znający ruski język i biegły w rachunkach, poszukuje miejsca. Adresy proszę zostawiać w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. A. T. —10207—1—1

Z kaucją hypoteczną rs. 1,500,

Młody Człowiek,

wykształcony, poszukuje miejsca: Kassjera, Zarządcy w większym domu, lub też innego odpowiedniego zajęcia. Łaskawe adresy uprasza się złożyć w Redakcji tegoż Kurjera pod literą A. K. —10200—1—3

Rs. 10,000,

na 1-szy numer hypoteki, bez pośrednictwa osób trzecich, poszukuje się na possesją Nr 1165/6, z zapewnieniem 7%. —10178—1—1

Wprawni i zdatni rozwoziciele pieczywa,

(Konduktorzy)

znajdą pomieszczenie. Prosta Nr 6 —Kaucja i dobre świadectwa są wymagane. —10177—1—1

Od Ś-go Jana, potrzebni są na wieś do gospodarstwa wiejskiego:

Pisarz (kawaler)

i Gospodyni (umiejąca gotować).

Wiadomość, Nowy-Świat Nr 56, mieszkania 13. —10195—1—3

Ktoby sobie życzył

grywać na fortepianie,

za skromnem wynagrodzeniem. Ulica Długa Nr 47, dom Biczana, czwarte piętro. —10164—1—2

Rs. 15,000 nieletnich,

są do wypożyczenia na 1-szy numer hypoteki miejskiej, zaraz po Tow. Kred., na procent umiarkowany. Wiadomość u Wojciecha Sommer, Ajenta Przys. Giełdy Warsz., przy ulicy róg Niecałej i Wierzbowej, na 2-m piętrze,—wchód od ulicy Wierzbowej, między godz. 5 a 7 po południu. —10185—1—2

Rs. 35,000,

jest do wypożyczenia zaraz razem lub częściowo, na 1-szy numer hypoteki lub zaraz po Towarzystwie, na domach murowanych w Warszawie. Wiadomość, ulica Marjańska Nr 2 a, mieszkania 18, po południu od godz. 1 do 4. —10151—1—3

Place do sprzedania

przy ulicy Leszno i Wroniej, po 2,500 łokci kwadratowych i po 3,000 lub większe, według żądania. Wiadomość u właściciela przy ulicy Leszno Nr 76 nowy. —10203—1—6

Na bardzo dogodnych warunkach, jest do sprzedania

Majątek Ziemski,

w gub. Warszawskiej położony, przy szosie wiorst 35 odległy od Warszawy. Rozległość włók 20, w tem łąk nadwiślańskich włók 4. Grunta są pszenne, w kulturze.—Służebności niema żadnych. Wiadomość przy ulicy Królewskiej Nr 41, mieszkania 6. —10186—1—3

Do sprzedania pod korzystnemi warunkami: **3 Domy** w Warszawie, przy ulicach pryncypalnych; **Willa z ogrodem i Place,** w okolicy Alei Ujazdowskiej i Marszałkowskiej, w szacunku od 40,000 do 200,000 rs., oraz **Dwie Possesje murowane i drewniane,** na dobry procent. Osoby interessowane bezpośrednio zechcą nadesłać swoje adresy do Redakcji Kurjera pod lit. A. S. —10187—1—3

Do sprzedania pod korzystnemi warunkami

Trzy Majątki Ziemskie,

w dobrej glebie, z lasami, łąkami, pod Warszawą, w gub. Warszawskiej i Lubelskiej, przy kolejach żelaznych, od 20 do 100 włók, oraz **potrzebna pożyczka od 15,000 do 20,000 rs.** na dobra w gub. Warszawskiej, po Towarzystwie. Uprasza się osoby interesowane bezpośrednio, o nadesłanie swoich adresów do Redakcji Kurjera pod lit. O. Z. —10188—1—3

Jest do sprzedania

PIANINO

o 7-miu oktawach, Paryzkie i **Fortepian** o i pół oktawy, oraz jest do wynajęcia **Pokój** z przedpokojem. Senatorska Nr 6, u fortepianisty. —10205—1—3

Z powodu zmiany interesów, jest do sprzedania

Sklepik Wiktuałów.

Ulica Chmielna Nr 56 nowy. —10193—1—3

Tanio i pod korzystnemi warunkami, jest do sprzedania

D O M

murowany, o 5 pokojach, z oficyną, obszernym ogrodem fruktowym i zabudowaniami gospodarskiemi, za Wolską rogatką położony. Wiadomość pod Nrem 305/14, Ślepa wprost Kapitulnej (Podwal), na 1-m piętrze, mieszk. Nr 2. —10206—1—3

Jest do sprzedania parę

Garniturów Mebli,

urzędowej roboty i Szeslong skórą kryty, oraz Sofa. Ulica Królewska Nr 19, u Tapicera. —10204—1—6

Na czasie!

Fabryka Wyrobów Blaszanych i Metalowych.

J. Przybyszewskiego

poleca

Kuchnie naftowe, uznane za najpraktyczniejsze.

Prysznice wiszące i ręczne.

Konewki do polewania dla stróży i małe do kwiatów.

Wanienki do mycia szklanek większe i mniejsze.

Konewki i **Kubły** do wody większych i mniejszych rozmiarów.

Skrzynki do listów małe i duże i t. p. przedmioty.

NB. Fabryka przyjmuje wszelkie obstalunki jako też i reperacje po cenach umiarkowanych.

Nr 5. Trębacka Nr 5.

1—2 — 10155 —

Zupełna wyprzedaż

Galanterji

i innych rzeczy, po cenie zniżonej, ulica Rymarska Nr 14. w Magazynie Warszawskim. 1—1 — 10147 —

Jest do odstąpienia

Kawiarnia,

w miejscu targowem, z urządzeniem lub bez takowego, może być użyte na każdy inny proceder. Ulica Sowia Nr 7 nowy. —10191—1—3

SERWIS

stołowy, srebrny, na 12 i 6 osób; **Bransoleta i Brosza** złota do sprzedania. Ulica Chłodna Nr 27, 1-sze piętro wprost schodów, od godz. 4 do 6 po południu. —10202—1—6

Ktoby miał do sprzedania

Papugę ładną,

zechce o tem dać wiadomość na ulicę Widok Nr 12, do właścicielki domu.—Pożądanym jest aby była gadająca. —10199—1—1

Ktoby miał do zbycia

FALWERK

używany, w dobrym stanie, raczy dać znać do fabryki lamp. Krakowskie-Przedmieście Nr 38. —10161—1—2

FORTEPIAN

o pół siódmej oktawy, jest do sprzedania. Ulica Stare-Miasto Nr 14, od godziny 10, na pierwszem piętrze. —8659—2—3

ZARZĄD

DROGI ŻELAZNEJ

Warszawsko-Terespolskiej.

Podaje do wiadomości, że przedmioty znalezione na stacjach i w powozach Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej pozostawione przez passażerów w kwartale pierwszym r. b. odebrane być mogą za udowodnieniem własności od Zawiadowcy stacji Praga.

Wykaży tych przedmiotów znajdują się do przejrzenia u Zawiadowców stacji Praga, Siedlce, Łuków i Brześć. — 9824 —

BISCUITY

Fabryki

BLICKHAN & ROBINSON

w Peterburgu,

wyrównywające dobrocią i trwałością Angielskim, sprzedaje niżej podpisany w paczkach funtowych:

Royal	kop.	30.
Arrow Root	„	37½.
Albert	„	42½.
Fancy Nic Nac	„	42½.
Mixed	„	50.
Vanilla	„	50.
Marie	„	55.

Panom handlującym odstępuje się odpowiedni rabat.

Jakób Bein,

Senatorska Nr 22.

3—6—9172

Swieży tegoroczny

Proszek Perski i Azjatyck

na wygubienie wszelkiego rodzaju robactwa otrzymał

Skład Materjałów Aptecznych i Farb malarskich

Henryka Welt

Nalewki Nr 8.

2—3 — 9865 —

Do sprzedania

Encyklopedja Powszechna

28 tomów, wydanie Orgelbranda, Garnitur mebli, Serwantka, Konsole, wszystko mahoniowe, kolumny z wazonami marmurowe. Widzieć można oprócz świąt, rano: od 9 do 12 wieczór od 4 do 6, Nowy-Świat Nr 1, pierwsze piętro, mieszkakia Nr 7, 2—3 — 10056 —

W domu restaurującym się

Nº 2.

przy ulicy Podwale, obok kolumny Zygmunta, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

Tunel z wejściami od dwóch ulic, od ulicy Podwale wchód przez sklep, z urządzeniem gazowem, wodociągiem w kuchni, małą lodownią i t. p.

Lokal na 1-m piętrze, frontowy, z wejściami z 2-ch oddzielnych schodów, składający się z 5, 6, 7 lub 8 pokoi, z przedpokoju i kuchni, w liczbie pokoi, znajduje się obszerny dwu-oknowy frontowy salon, pokój dwuoknowy, wykładany stinkiem. Z wodociągiem w kuchni, z urządzeniem gazowem, w całym lokalu i t. p.—Lokal odpowiedni na **Magazyn.**

Inne mniejsze Lokale.

Wiadomość na miejscu. —0196—5—6

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 22 Мая (3 Іюня) 1878 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 124.

Dnia 3 czerwca 1878 roku — *Poniedziałek.* — *dnia 22 maja (3 czerwca) 1878 roku.*

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 31 Maja (12 Czerwca) r. b. o godzinie 11-stej z rana, odbędzie się w sal posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na wykonanie robót brukarskich, bez dostawy materjałów, w V oddziale inżynierskim m. Warszawy, od summy rubli 1902.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miejskiej, na złożone w tejże Kassie wadjum w ilości rs. 190 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wykonania robót brukarskich, bez dostawy materjałów, w V oddziale inżynierskim m. Warszawy, za summę rs. NN. kop. NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miejskiej wadjum w ilości rub. 190, i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N., pisałem dnia N.
3—3 (Podpisać wyraźnie imie i nazwisko). — 9111 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 31 Maja (12 Czerwca) r. b. o godzinie 11½ z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na urządzenie w ciągu roku 1879 illuminacji, w domach zostających pod zarządem Magistratu miasta Warszawy od cen:

1. za jedną lampę w porze zimowej, 7 kop.;
2. za jedną lampę w porze letniej, 6 kop.;
3. za jeden kaganiec tak w porze zimowej jak i letniej, 27 kop.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miejskiej, na złożone w tejże Kassie wadjum w ilości rs. 200 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się urządzenia w ciągu roku 1879 illuminacji, w domach zostających pod zarządem Magistratu miasta Warszawy, po cenach:

1. za jedną lampę w porze zimowej, kop. 7;
2. za jedną lampę w porze letniej, kop. 6;
3. za jeden kaganiec, tak w porze zimowej jak i letniej, kop. 27, i odstępuję od takowych cen procentów NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miejskiej wadjum w ilości rs. 200 i na koszta ogłoszenia rubli 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N., pod Nr N., pisałem dnia N.
(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko). 3—3 — 9110 —

OGŁOSZENIE.

W gubernji Siedleckiej, powiecie Łukowskim, w gminie Mysłów w dobrach Mysłowie, wsi Kamień, w osadzie tartacznej Ludwinów, odległej od stacji drogi żelaznej Terespolskiej Łukow wiorst 30, od stacji drogi żel. Nadwiślańskiej Krzywda wiorst 16, a od stacji Sobolew wiorst 28. Spółka eksploatacyjna w lasach Mysłowskich w dniu 30 Maja (12 Czerwca) r. b. o godzinie 10-tej rano, sprzedawać będzie przez publiczną licytację więcej dającemu za gotowiznę, po zalicytowaniu natychmiast wyliczyć się mającą, następujące partje drzewa, w kolei niżej wyrażonej:

1° 1310 sążni kubicznych po 216 stóp kwadr.. drzewa opałowego, szczapowego sosnowego w szczapach 3 stopowych szczelnie ułożonych, od ceny rubli 1950, czyli rs. 1 kopiejek 50 za sążeń.

2° Około 30,000 kubików miary angielskiej bali i desek sztorcowanych i niesztorcowanych, różnych wymiarów, od ceny rubli 2700, czyli kop. 9 za kubik.

3° Około 2200 kubików reńskich w 420 klocach budulcu dębowego odziemkowego, od ceny rubli 176, czyli kloc od kop. 42¾, kubik od kop. 8.

4° Około 1000 kubików reńskich kloców sosnowych i brzozowych, których część na placu tartacznym, a część w lesie, od ceny rubli 20. czyli za kubik reński 2 kop.

Wszystkie te partje drzewa ścięte i wyrobione we właściwym zimowym czasie, na wpół suche—O gatunku i innych przymiotach na miejscu przekonać się należy. — Licytacja odbywać się będzie na każdą z pomienionych partji oddzielnie.

Licytanci przed przystąpieniem do licytacji, winni złożyć na ręce kierującego licytacją wadjum wyrównywające $^1/_{10}$ części ceny każdej partji.—Nieutrzymującym się wadjum natychmiast zwrócone zostanie, utrzymujący się zaś z szacunku takowe potrąci.

Gdyby po trzykrotnem obwołaniu ceny licytacyjnej, każdej oddzielnie partji, nie znaleźli się na takową licytanci, licytacja rozpocznie się od ceny o ½ część zniżonej.
3—3 — 10035 —

Ogłoszenia Dodatkowe.

Warszawski Okręgowy Zarząd Intendentury, w dopełnieniu swego ogłoszenia o licytacji odbyć się mającej w Radzie Wojskowej Okręgu Warszawskiego, w dniu 24 Maja (5 Czerwca) na dostawę przedmiotow 2-giej i 8-mej klassy do Brzesko-Litewskiego Składu potrzeb wojskowych, podaje niniejszem do wiadomości, iż w skutek nowo otrzymanego rozporządzenia Głównego Zarządu Intendentury, oprócz ilości w przytoczonem ogłoszeniu wymienionej, do tegoż składu żądane są jeszcze następujące przedmioty:

2-giej Klassy:

Płótna na koszule . . . . arszynów 57,775
Płótna na podszewkę. . . . . „ 123,275

8-mej Klassy:

Rękawic . . . . par 15.

Rzeczy takowe dostarczone być mają w terminach skróconych, to jest jedna połowa wyrażonych przedmiotów do 1 (13) Lipca, druga zaś do 1 (13) Sierpnia 1878 r.

Ogólna zatem ilość przygotować się mająca z licytacji dnia 24 Maja (5 Czerwca) wynosić będzie:

Płótna na koszule . . . . arszynów 1,147,775.
Płótna na podszewkę . . . . „ 1,399,275.
Rękawic . . . . par 3028.

Ilość potrzebnego płótna na torby, oraz tkaniny bawełnianej, pozostaje ta same.
2—3 — 10034 —

Potrzebną jest

MASZYNISTKA

zdolna do bielizny. Krucza Nr 2, mieszkania 7, pierwsze piętro. —10088—3—3

Lekcje Heliominiatur.

Ulica Długa, Hotel Drezdeński, Nr 14 mieszkania,—od godz. 2 do 6 po południu. —10098—2—6

Osoba młoda,

Francuzka, życzy się umieścić do towarzystwa albo na wyjazd. Wiadomość w Kiosku przy ulicy **Nowy-Świat i Alei Jerozolimskiej.** —10143—2—3

Do Fabryki pudełek aptecznych, potrzeba zaraz

Robotnic lub Robotników,

którym stałe zajęcie poręcza się. — Chmielna Nr 33, mieszkania 7, drugie piętro od frontu. —9396—6—6



Na ulubionym instrumencie **Cytrze,** udzielają się **Lekcje** w języku niemieckim lub polskim. Instrument na żądanie pożycza się. Wiadomość w Księgarni B. Cassiusa, ulica Miodowa Nr 14 lub na Bednarskiej Nr 8, mieszkania 13. —9645—4—8

Do sprzedania z wolnej ręki

DOM

drewniany z oficyną i placem do pobudowania na dogodnych warunkach, z małym kapitałem można wejść w posiadanie, przy ulicy Pawiej Nr 50 nowy, bez pośrednictwa osób trzecich. Tamże do sprzedania **Fortepian** w dobrym stanie za 30 rs. —9882—3—3

Ktoby miał kapitału

rs. 1,000 lub 2,000,

mógłby zostać wspólnikiem bardzo korzystnego interesu, który przynosi rocznie 50%. — Bliższa wiadomość w kiosku — Krakowskie-Przedmieście wprost kościoła Ś-ej Anny. —9946—3—3

Skład Drzewa i Węgli,

28 lat na jednym egzystujący miejscu, jest do odstąpienia, razem z niewielkim zapasem drzewa, oraz koni, zaprzęgów, wozów i innych sprzętów.

3 Place 12,000 łokci

ze zabudowaniami drewnianemi, stajnie, wozownie, kantor, lodownia i ogród do sprzedania zaraz lub częściowo. — Wiadomość w składzie papieru **B. Bolcewicza,** Nowy-Świat Nr 41. 6—6—9225

KARCZMA

z Zajazdem i Garkuchnią, do wydzierżawienia od Ś-go Jana r. b., przy szosse Radomskiej, o 11 wiorst od rogatek Jerozolimskich odległe. Warunki przejrzeć można w Administracji Dóbr Falenty. Rymarska Nr 2, każdodziennie z wyjątkiem Niedziel i Świąt od godziny 9 rano do 12 w południe. —9941—3—3

Jest do oddania bardzo korzystny majątek włók 44 obejmujący

w Administracyą

z kaucyą około 6,000 rubli. — Bliższa wiadomość u właściciela domu pod Nr 4 przy ulicy Krochmalnej. —9802—3—3—

Jest do sprzedania

Vetment

z czarnego aksamitu za rs. 60, kosztował 120 rs.—Widzieć go można co dzień od 12 do 3 po południu; Nowy-Świat Nr 59, pierwsze piętro. —9793—3—3—

Bardzo tanio!

jeszcze tylko 30 funtów do sprzedania wybornego dworskiego bulionu.— Wiadomość ulica Śliska Nr 1 w oficynie Nr 9 mieszkania, drugie piętro, do godziny 4-tej po południu. —9807—3—3—

BILARD,

lodownia, krzesełka i inne do tegoż użytku sprzęty, są do sprzedania, ulica Piwna Nr 47 nowy w traktyerni. —9849—3—3—

Przy ulicy Wilczej w domu pod Nr 9, a mieszkania 4, oprócz innych niektórych rzeczy jest do sprzedania:

FORTEPIAN MAHONIOWY

o 7 oktawach, Szafa jesionowa do sukien, Stolików dwa i 6 wiedeńskich krzeseł. 3—3—9770

Za rs. 4

miesięcznie LEKCJE KONWERSACJI

Języka Francuzkiego,

udziela w swem mieszkaniu Osobom płci obojej Nauczycielka, **rodowita Francuzka,** upoważniona od Władzy Naukowej. Wiadomość u p. Krajewskiego, Nauczyciela.—Chmielna Nr 1. —10065—2—3

Jest do sprzedania

DOM

za Wolską rogatką, przy ulicy Górczewskiej Nr 20, pierwszy dom za koleją Obwodową po lewej stronie; dom mieszkalny, stajnie, wozownie, oficyna, ogród owocowy mający sztuk krzew 820, gruntu łokci 20,769 kwadratowych. Wiadomość na miejscu. —10002—2—3

Ważna wiadomość.

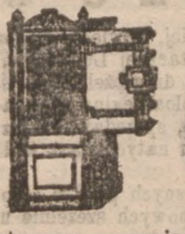
Z powodu interesów familijnych, jest do sprzedania **DOM** na Szmulowiznie, drewniany, parterowy, z ogrodem, wraz z wszelkiemi zabudowaniami gospodarskiemi, za cenę 1,800 rs. i to bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość na Pradze pod Nrem 211E, za rogatką Ząbkowską, u Nawrockiego, albo na Szmulowiznie pod Nrem 3 w domu Nowickiej. —10012—2—3

Dzierżawa

do odstąpienia na lat 18, z nabyciem inwentarza żywego, włók 14; ziemia w połowie pszenna, w połowie żytnia, 5 wiorst od Czyżewa, stacja kolei żelaznej Warsz.-Peters.— Szczegółowe wyjaśnienia listownie, pod adresem E. W. w Czyżewie poste restante. —9748—4—5

C. WILANOWSKI,
w Warszawie ulica Bracka Nr 7,
nabywa po wysokiej cenie:

a) **Stare francuzkie książki** z illustracjami XVI i XVIII wieku, i klasyków, jak: Mollier, Rassin, Cornel XVII wieku.—b) **Polskie druki** XV i XVI wieku i późniejsze, historycznej przeważnie treści.—c) **Ruskie stare książki,** historycznej i beletrystycznej treści — **oraz:** autografy, mappy, ryciny, numizmaty, pieczęcie, stare zbroje i wszelkie inne zabytki. — Posiadacze bibljotek lub innych zbiorów na prowincji, a życzący takowe sprzedać, raczą nadesłać mi o ile można najdokładniejsze katalogi. —8765—6—6



SPECJALNA FABRYKA

Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Świat Nr 33.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą.—9625—4—36

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli Mahoniowych

rypsem kryty, mało używany. Oprócz tego Stolik do kart, Konsola z marmurowym blatem, para Portier, Gzemsy, oraz Bryczka mało używana. Wiadomość ulica Krzywe Koło w Składzie Węgli Nr 20. 3—3 — 9750 —

Meble żelazne:

Łóżka, Umywalnie, Kolebki, Welocipedy, Wyżymaczki Amerykańskie, Ubijaki do szodonu i czekolady,

sprzedają się w Składzie machin rolniczych i nasion

A. MUSZYŃSKIEGO,

na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 40, naprzeciw Hotelu Europejskiego. 5953—14—0

Filja Uladówka

na Nowym-Świecie, wprost ulicy Ś-to Krzyzkiej, zaopatrzoną została w różne wódki, likiery i spirytusy tej fabryki. —10116—2—3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Maszyna do szycia rękawiczek,

prawie nowa. Wiadomość, Krak.-Przedm. Nr 61 w Warsztacie mechanicznem W. J. Olszewskiego. —10071—2—3

PRZEDSIĘBIERSTWO

ROBÓT ASFALTOWYCH

POD FIRMĄ:

J. GANZWOHL

wykonywa wszelkie wylewanie asfaltem, i kryje dachy tekturą asfaltową, przez zdolnych majstrów, po cenach przystępnych na dogodnych warunkach.—Posiada również na składzie do sprzedaży: asfalt, gondron, lak, smołę angielską do smarowania dachów, tekturę smołowaną, listwy trójkątne, gwoździe i t. p. **Kantor Przedsiębiorstwa przy ulicy Bielańskiej Nr 19 nowy.**

Z dniem 1-szym Lipca b. r., Kantor przeniesionym zostanie do domu W-go Epstein na placu Krasińskim Nr 3 nowy; gdzie obecnie egzystuje Skład Win Tchoepe, obok ogrodu Krasińskiego. 6—6 — 8979 —

MAGAZYN MEBLI T. OTWINOWSKIEGO

z własną Fabryką i Tapicernią

Nowy-Świat, Numer 38, dom SS-rów Bothe.

Zaopatrzony w wielki wybór wszelkiego rodzaju mebli czarnych, orzechowych, mahoniowych, dębowych i jesionowych, według najświeższego gustu, trwale wykończonych.

Ceny odpowiednie do wartości możliwie umiarkowane.— Również poleca Meble amerykańskie i gięte, sprzedawane po cenie fabrycznej. 3—6 — 9116 —

W RESURSIE OBYWATELSKIEJ.

Podpisany objąwszy Restaurację i Bufet **w Resursie Obywatelskiej,** zamierzył dla lepszej wygody Szanownej Publiczności jako też Szanownych **Członków Resursy** to przedsiębierstwo z dniem **20 Maja** r. b. rozgałęzić i rozpocząłem w tymże dniu wydawać **Obiady do domów** w abonamencie po 30 kop., bez abonamentu po 35 kop., a to od godziny 1-szej do 3-ciej.

Zaś dla Szanownych **Członków Resursy** będą wydawane **Obiady** w lokalu aż do 4-tej godziny po 35 kop.

Równie też śniadania, obiady, kolacje z wszelkiemi **nowaliami à la Carte** będą na każde zawezwanie. Kuchnia podpisanego obficie zaopatrzona, zawsze przygotowana aż do 12-tej godziny w nocy. sporządzając wszelkie potrawy z najświeższych materjałów i wyłącznie na jak najświeższem **maśle.**—Niemniej obowiązuje się podpisany przyjmować jak **największe zamówienia weselne, balowe, obiady towarzyskie** i t. p., które tak w lokalnościach Resursy, jako też i za domem z nowszym gustem i jak najsumienniej wykonywać będzie.

Pozostaję z najgłebszym szacunkiem, **JULJAN SCHLOSSER.**

2—3 — 10011 —

W Zakładach moich nauki kroju



Zapisywać się można każdego czasu na kurs dwutygodniowy z nauką szycia na kurs jedno-miesięczny, we **Lwowie** Halicka; w **Krakowie** Reformacka. w **Warszawie** udzielam lekcje osobiście, według własnej najnowszej metody.

Uczę kroju nietylko zwykłych staników ale i najnowszych różnych francuzkich, jakoteż i innych fasonów, które są noszone, stosownie do wychodzących żurnali francuzkich, które znaczą się nie podług stanika, bo ta nauka nie ma podstawy i nauką zwaćby się nie mogła.

Uczę w sposób praktyczny, nowy, **wprost z rozmiaru,** podług zasad prawidłowyc opracowanych gruntownie w mojem dziele Krój zasadniczy **nie wychodzi nigdy z mody,** zmieniają się tylko garnirunki; najlepszym zaś dowodem mojej usilnej pracy, są zakładane przez uczennice moje Pracownie, w których robią zawsze modne i gustowne suknie.

Dla wielu osób przy każdej metodzie przychodziło trudno z wolnej ręki rysować formy, więc własnym pomysłem urządziłem 2 linijki krzywe, za pomocą których bardzo łatwo i dokładnie wykazują się kroje.

Dzieło zawiera 28 tablic a tekstu 10 arkuszy; kosztuje rs. 3 kop. 50. Nabyć je można w mieszkaniu autora, ulica Miodowa Nr 1, piętro 2-gie, mieszkania Nr 13.

Przytem zawiadamiam, że moim uczennicom wydaje świadectwa drukowane.

6—6 — 6585 — **Ksawery Głodziński.**

GUARANA

PP. GRIMAULT & Comp, APTEKARZY w PARYŻU.

Jeden proszek Guarany rozpuszczony w łyżce wody ocukrzonej, dostatecznym jest do uśmierzenia najgwałtowniejszego bólu głowy, migreny lub newralgji. Środek ten niezaprzeczonej jest również skuteczności w rznięciach żołądka, biegunce i dysenterjach, zastępuje on z korzyścią, bez sprawiania uderzeń do głowy, lekarstwa takie jak opium i bismut. Każde pudełeczko zawiera dwanaście proszków i nosi na sobie podpis **Grimault & Comp.**

Dostać można w składach materjałów aptecznych pp. **Mrozowskiego, Gallego, Spiessa,** i w aptekach **L. Ziemińskiego** w Warszawie. (Gazeta Lekarska).

16—0 — 20350 —

Medal I-szej klassy i dyplom honorowy na Wystawie w Filadelfji 1876 roku

VASELINE

używana w chorobach skórnych—również jako najlepsza **Pomada** do włosów; **Vaseline** nie ulega jełczeniu i to stanowi jej wyższość w porównaniu z tłuszczem.

Gazeta Lekarska z dnia 7/7 1877 roku Prof. **Dr Girsztowt.**

Główny Skład w Warszawie u Juljana Berg. Miodowa 10, przy Składzie Maszyn.

Dostać można w Składach Aptecznych i Perfumerji u PP. **M**rozowski, **M**iodowa; **S**piesa, Senatorska, **S**ierzputowski, Krakowskie-Przedmieście; **Z**akrzewski, Podwal, **S**zymański et **K**ruoski, Nowy-Świat, **K**och, Nowo-Senatorska,

Ostrzeżenie! Wykryto za granicą liczne fałszowania i podrabienia Vaseliny.

2—0 — 9746 —

Do sprzedania

Willa,

pół wiorsty od rogatki, w pięknem położeniu, rozległości włók 3, mór. 20, przynosząca 20% oraz **kilka Majątków,** począwszy od włók 8 do 50 i więcej na korzystnych warunkach. Bliższa wiadomość, ulica Podwal Nr 32 domu, mieszkania 10, wyłącza się pośrednictwo. 2—2—10052

Omnibus do Zacisza

(za Pragę), zaczyna kursować od Żelaznego Mostu z dniem 21 Maja (2 Czerwca) r. b. to jest od Niedzieli, dwa razy dziennie „rano o godzinie 7½ wieczorem, zaś o 6-tej," — powracać będzie rano o godzinie 9, i w wieczór o 9-tej. — Cena od osoby za jeden kurs kop. 25. — Oraz tamże w Zaciszu jest kilka **Mieszkań letnich** do wynajęcia. —10110—

Sklep Wyprzedaży

przy Kantorze Informacyjno-Kommisowym **E. Korpaczewskiego**. Trębacka Nr 4.

wyprzedaje:

Obrusy na stół.

Ubrania damskie: różne okrycia, kaftany, paltoty włóczkowe, wełniane; suknie, szale i chustki tureckie, francuzkie, czepeczki włóczkowe, siatkowe i t. p.

Ubrania męzkie: Mundury gimnazjalne, professorskie, obywatelski, fraki; garnitury ubrań czarnych i wiosennych.

Sprzęty i naczynia: Porcelana, wazy, masielniczki, filiżanki i t. p. naczynia stołowe, lichtarze, skrzypce — kszesła składane.

Resztki towarów bawełnianych, wełnianych i jedwabnych.

Pończochy i Skarpetki białe i kolorowe po cenach fabrycznych niskich.

Kilkanaście maszyn do szycia

różnych systemów wyprzedaje się niżej cen hurtowych.

Nożyce introligatorskie.

Nadto:

Mający **do wyprzedaży** ubrania, części składowe ubrań-naczynia, narzędzia i t. p. przedmioty domowego użytku, raczą się porozumieć z firmą. —9691—5—0

FABRYKA KWIATÓW

Bronisławy Chmielewskiej,

przy ulicy Święto-Jerskiej pod Nr 12a.

Na obecny sezon przysposobiła znaczny zasób **Kwiatów, Gerland** i t. p., podług najnowszych modeli paryzkich i takowe sprzedaje po bardzo nizkich cenach, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres fabryki wchodzące, również pranie i fryzowanie **Piór**.—Tamże potrzebne są **PANNY** uzdatnione za dobrem wynagrodzeniem i **Uczennice**. 5011—6—6

Do sprzedania z wolnej ręki

DOM

murowany, jedno-piętrowy z oficynami, obszernem podwórzem, na bardzo korzystnych warunkach; położony przy ulicy Przyrynek Nr 15. Wiadomość na miejscu od godziny 4-tej do 6-tej po południu. —9791—3—3

Place

są do sprzedania, przy rogu ulic: Okopowej i Siennej na przeciw Wjazdu do stacji towarowej kolei żel. Warsz.-Wiedeńskiej, obejmujące powierzchni około 11,000 łokci kwad., długość frontu łok. 226. — Bliższa wiadomość w kancelarji Rejenta Rutkiewicza, przy ulicy Miodowej, w godzinach biurowych. 3—6—9844

Place do sprzedania:

Przy Wolskich rogatkach, w Cyrkule VII, są do sprzedania na dobrych warunkach następujące place:

Nr 5008, 1) Łokci kw. **4807,** frontu od ulicy Zaokopowej **48¾**.

Nr 5007, 2) Łokci kw. **2805,** frontu od ulicy Zaokopowej **49.**

Nr 5006, 3) Łokci kw. **3540,** frontu od ulicy Zaokopowej **55¾**, a od Krochmalnej **69** łokci. — Wiadomość u p. Rechthanda, Nowolipki Nr 4, II piętro. 5—10—9518

Kapelusze damskie

Od 5 rs. letnie z ubraniem Od 5 rs.

w Pracowni Strojów i Sukien damskich Krakowskie-Przedmieście Nr 415 (15), wprost pomnika Ks. Paskiewicza, drugie piętro od frontu. 6—6 — 9227 —

BARDZO TANIO!

Przyjmują się do prania koronki, blondyny, woalki z gazy jedwabnej, oraz czarne do czyszczenia, różne kolorowe krawaciki, chustki, wstążki i materje, oraz włóczkowe wyroby.— Robota wykończa się starannie i prędko. Ulica Zielna Nr 7 lit. A, lewa oficyna, drugie piętro, mieszkania Nr 15, od godziny 10 do 1 i od 5 do 8. — Tamże modne **Vetement** koloru crème bleu, wstążkami ubierane, do sprzedanie, z takimże kapeluszem. —9989—2—3

Do sprzedania z powodu wyjazdu

MEBLE

i sprzęty kuchenne. Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 2, wprost Kopernika, mieszkania Nr 20, od godziny [illegible] 10 z rana do 1 po południu. —10023—2—2

POWIDŁA

prawdziwe Węgierskie

KONFITUROWE,

poleca

Handel Braci Wróbel.

4500—25—0

DOM HANDLOWY

TOMICKI I GRODZKI W WARSZAWIE

Główny Skład wyrobów Towarzystwa Akcyjnego Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów

POLECA:

Pługi Wrzesińskie.	**Brony, Drapacze, Ekstyrpatory.**
Pługi Cichowskiego.	**Siewniki Eckerta.**
Pługi podług Claytona.	**Siewniki Robillarda.**
Pługi oryginalne Sacka.	**Siewniki rzędowo Sacka.**
Wypielacze do buraków.	**Grabie Amerykańskie.**

i inne t. p. uznane za praktyczne narzędzia rolnicze

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ ŻNIWIAREK W. A. WOODA

Fabryki J. A. Kraszewskiego,

po rs. 225 za sztukę z gwarancją za złamane części lane w pierwszej kampanji.

Bardzo praktyczne Kosiarki Remingtona

Lokomobile i Młocarnie Parowe

najsłynniejszych fabryk angielskich, po cenach fabrycznych

Bryczki, Wózki tak zwane łęczyńskie.

Oliwy, Oleje do maszyn, smarowidła do trybów i wozów.

Pompy, Sikawki pożarne i ogrodowe, Wagi dziesiętne.

Ławki, Stoliki ogrodowe, Lodownie pokojowe.

SZAFY KASSOWE OGNIOTRWAŁE.

Powyższy Dom Handlowy, podejmuje się wszelkiego rodzaju meljoracji gruntowych, jako to: drenowanie, irrygacje i t. p.

Kupno i sprzedaż artykułów z rolnictwem i przemysłem rolnym związek mających.

4—0 — 8144

Do odstąpienia zaraz

za Rubli 900

Sklep z towarami kolonjalnemi, przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 23. Wiadomość bliższa u właściciela pod Nrem 11, przy Alei Jerozolimskiej. —10001—2—6

Maszyny do Pończoch

FAMILIJNE

po rs. 38, 40, 42, 44, 46, 52, 56

z wszelkiemi przyrządami łącznie z nauką.

Juljan Berg. Miodowa 10.

2—6 — 10037 —

DWA POKOJE

z wspólnym przedpokojem, z meblami lub bez mebli, są do wynajęcia od 1 Lipca r. b. przy ulicy Długiej na 2 piętrze od frontu pod Nr 590 (11). — Bliższa wiadomość tamże pod Nr 10 mieszkania. —9899—3—3

Jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

1 lub 2 pokoje,

przy zacnej osobie dla kobiety — może być ze stołem. — Wiadomość ulica Chmielna Nr 30, lokalu Nr 8 w oficynie. —9860—3—3—

Jest do najęcia

POKÓJ

na dole z osobnem wejściem w ogrodzie, może być i z meblami. Ulica Leszno Nr 30, gdzie skład węgli. —9866—3—4—

Rs. 400,

ktoby mógł wypożyczyć, otrzymałby wygodne pomieszszenie wraz z procentem stosownie do umowy w domu, w którymby miał towarzystwo lub opiekę, jeżeliby sobie tego życzył. Adresa proszę składać w Redakcji Kurjera, pod lit. A. B. M. 3—3—9348

RYGAŁY

w dobrym stanie, zdatne do sprzedaży mąki na wielką skalę lub norymberszczyzny, są do sprzedania przy ulicy Tłomackiej Nr 9, mieszkania 13. —9404—2—3

Różne Lokale

nad Wisłą Nr 2624, nowy 2; w nowo odrestaurowanym domu po pożarzaże, ze świeżem powietrzem i ślicznym widokiem, od rs. 80 do 450 rocznie, od S-go Jana.—Tamże **Pokoik** może być z meblami za rs. 5 miesięcznie, zaraz do najęcia.—Małe Lokale mogą być najęte miesięcznie. Wiadomość u właścicielki Łazienek Kurtza. —9766—2—6

Mieszkanie

do odnajęcia na dwa miesiące od 1-go Lipca, na 1-m piętrze, z balkonem od ulicy Jerozolimskiej, pięć pokoi, przedpokój, kuchnia, z zupełnem umeblowaniem — z wygódką. Ulica Smolna Nr 15 domu, mieszkania 3, blizko Nowego-Światu. —9716—2—3

1, 2 i 3 pokojowe, mogące być połączonemi

LOKALE i SKLEP,

z mieszkaniem frontowem, oraz **Stajnia i Wozownia,** w każdym czasie do wynajęcia. Tamże **Sanki i Uprząż,** do sprzedania. Twarda Nr 36. 6—12—8947

Do pracowni ubiorów damskich

Julji Siemińskiej

Nowy-Świat Nr 55 w drugiem podwórzu, na drugiem piętrze, potrzebne są **Panny** uzdolnione i podręczne. —9938—3—3—

POKÓJ

duży o 2-ch oknach od frontu, na 2 piętrze, z meblami, jest do wynajęcia, ulica róg Kruczej i Hożej Nr 15, mieszkania 21. —9836—3—3—

Trzy Pokoje z kuchnią,

przedpokojem, wodociągiem, zlewem, dwoma wejściami, na 1-m piętrze, w oficynię, z oknami na południe, są do wynajęcia od S-go Jana. Leszno Nr 7, drzwi Nr 10. —8310—11—0

30 Lokali

ze Stajnią i Wozownią

i DWA SKLEPY

w nowo-wykończonym domu Zofji Budziszewskiej, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 6 nowy, hyp. 1701E, urządzonych z wszelkiemi wygodami, wodociągami, zlewami, vaterklozetami i ogrodem, do wynajęcia zaraz, i od 1-go Lipca. Cały **Dom** może być wydzierżawiony na zakład przemysłowy i inny. Wiadomość u miejscowego Rządcy, oraz przy ulicy Chmielnaj Nr 18, mieszkania 2. 4—6 — 9641 —

CEMENT portlandzki.
CEGŁĘ ogniotrwałą.
GLINKĘ ogniotrwałą.
poleca skład
Wiktora Wertheim
Graniczna Nr 14.
2—3 — 9749 —

Przy ulicy Królewskiej róg Nowo-Zielnej Nr 35 nowy, są do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

DWA LOKALE,

na 2-giem piętrze, jeden z ośmiu, drugi z sześciu pokoi złożony, z wodociągami, gazowem urządzeniem, zlewami, łazienką, pralnią i innemi dogodnościami. Wiadomość u szwajcara hotelu Europejskiego, do godziny 10 rano i od 3-ej po południu. 3—3—9442

Leszno Nr 7.

trzeci dom od ulicy Rymarskiej,

do najęcia:

W oficynie na dole 2 pokoje i kuchnia umeblowane za rs. 23 miesięcznie.
Na drugiem piętrze w oficynie 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, za rs. 350 rocznie.
W drugiem podwórzu 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, na dole, za rs. 18 miesięcznie.
5 pokoi, przedpokój i kuchnia na dole, rs. 600.
W całym domu **Wodociągi, Zlewy i Gaz.**

Tamże do sprzedania:

Dwie Bramy w dobrym stanie po rs. 20 każda.
Stare Okna, Futryny i drzwi.
Rury z terrakoty 9-cio-calowe, stóp 136, za rs. 126.
Wiadomość u właścicielki na drugiem piętrze, mieszkania 5. —9887—2—3

Na rogu ulicy Wspólnej i placu Ś-go Aleksandra pod Nrem 4-tym, blizko IV Gimnazjum, do wynajęcia od 1-go Lipca 1878 r.

PIĘĆ POKOI

z przedpokojem, wygódką i kuchnią na I-m piętrze od frontu, z balkonem, z dwoma wejściami.

CZTERY POKOJE

z przedpokojem, schowankiem i kuchnią na parterze, z dwoma wejściami, przydatne na Kantor. — **D W A L O K A L E,** w oficynie po dwa pokoje, przedpokój i kuchnia na parterze, i **OBSZERNA SUTERYNA,** przydatna dla rzemieślnika. — Do wszystkich lokali są dodane piwnice i góry wspólne. Ceny umiarkowane, mieszkania odznaczają się dogodnemi rozkładami. Wiadomość u miejscowego stróża lub u właściela domu, w kantorze Weksli i Loterji **Józefa Rawskiego,** ulica Długa Nr 17, od rogu Miodowej. 2—3—9909

W nowo wystawionym domu, przy ulicy Twardej na wprost Ciepłej pod Nr 19, pozostały jeszcze do najęcia

Dwa Lokale,

składające się z 5 pokoi obszernych, wysokich i widnych z kuchnią, garderobą, wygódką, dwoma piwnicami, spiżarką, łazienkami, wodociągiem, zlewami i gazem, urządzone z całym komfortem, za bardzo przystępną cenę. 2—3—10054

POKÓJ

z meblami, do wynajęcia w każdym czasie. Ulica Ciepła Nr 8, mieszkania 23, wiadomość u stróża. —10026—3—3

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ulicy Nowy Świat Nr 19.

Ośm Pokoi,

przedpokój, alkowa i kuchnia, między niemi salon, o 3-ch oknach, z balkonem od frontu, na 1-m piętrze **PIĘĆ POKOI,** alkowa i kuchnia; **DWA POKOJE** i kuchnia. **DWA POKOJE** i alkowa. — Wszystkie lokale posiadają wodociągi, zlewy, oraz inne wygody. 7—12—9455

MIESZKANIA

większe i mniejsze, bardzo dogodne, od frontu, z Wodociągami i Zlewami, są do wynajęcia od 1-go Lipca r. b, w domu przy ulicy Marszałkowskiej Nr 6. Wiadomość u Właściciela. Stróż wskaże.
7361—3—3

AKUSZERKA P. MÉDALIS,

przyjmuje w **każdej chwili** przyjezdne i tutejsze **Osoby** życzące sobie odbyć słabość. **W osobnym pokoju** za opłatą **rs. 15,** w wspólnym za **rs. 6.—Ulica Kapitulna Nr 3,** pierwsze piętro. —9939—3—3

Nowy-Świat Nr 19.

Sześć Pokoi,

na 1-m piętrze z balkonem, świeżo odnewione, urządzone z wygodami, do odnajęcia na rok od 1-go Lipca r. b. Wiadomość na miejscu. —10017—1—3

Różne Lokale

do wynajęcia, po cenie umiarkowanej, w domu Nr 51, Leszno, oraz **Wozownie i Stajnie** na skład lub konie, za cenę umiarkowaną. Wiadomość stróż wskaże. —10096—1—3

Jest do wynajęcia każdego czasu

Pokój

kawalerski, z oddzielnem wejściem, usługą i samowarem. Dogodny i dla osoby pijącej wody. **Śliska** Nr 3, mieszkania 10. —10085—1—3

Jest do wynajęcia od 1-go Czerwca lub Ś-go Jana

Pokój

z przedpokojem, na dole, z meblami lub bez takowych, o cenie porozumieć się można pod Nrem 15 mieszkania, — stróż wskaże. Ulica Włodzimierska Nr domu 14. —10083—1—3

P O K Ó J

z meblami, usługą, samowarem, z osobnym wchodem, Nr 2-m piętrze od frontu. Ulica Senatorska Nr 3 nowy, za 20 rubli miesięcznie, dla osoby płci męzkiej, każdego czasu; może być i z pościelą. —10138—1—2

MIESZKANIA

do wynajęcia pod Nr. 13, ulica Chmielna, od 1-go Lipca 1878 r.: Na dole od frontu, mieszkanie składające się z przedpokoju, maleńkiego pokoiku za przepierzeniem, salonu, gabinetu, sypialnego, stołowego pokoju, kuchni, drwalni, i piwnicy, jak również góry wspólnej do wieszania bielizny, za cenę rubli sr. 600, wyraźnie sześćset bez odświeżenia. Zaś drugie mieszkanie w tymże domu w oficynie na entresoli, składające się z dwóch pokoi, kuchni, drwalni piwnicy i góry wspólnej do wieszania bielizny, za cenę rubli sr. 200, wyraźnie dwieście, to jest od pierwszego Lipca 1878 r., z odświeżeniem. —10117—1—3

LOKALE

po 5 i 6 pokoi z wodociągami, zlewami, pralnią, piekarnią i wszelkiemi wygodami, za przystępną cenę, są do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. przy ulicy Marszałkowskiej Nr 52. —8893—3—9

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

Cztery Pokoje

i kuchnia z dwoma wchodami i balkonem, z stajnią i wozownią lub bez, oraz **Dwa Pokoje,** kuchnia i przedpokój, wszystko ślicznie urządzone, z wygódką, schowankiem, wodociągiem, zlewem, piwnicą, górą i z wszelkiemi dogodnościami, przy ulicy Złotej, pod Nr 13a, w nowo-wybudowanym domu. 2—3—10108

Letnie Mieszkanie,

świeżo wyrestaurowane, 4 pokoje z kuchnią i t. d. do wynajęcia w obszernym ogrodzie i w pośród ogrodów, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 7 A.. pod rogatkami Mokotowskiemi. —9928—4—4

W bliskości Saskiego Ogrodu, są do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

RÓŻNE LOKALE!!!

po 2, 3, 4, 5 i 6 pokoi z wodociągami, zlewami i wszelkiemi wygodami, za bardzo przystępną cenę. Bliższa wiadomość na miejscu, przy ulicy Marjańskiej Nr 2 A. —8892—3—9

Letnie Mieszkanie.

Willa w parku sosnowym, 7 wiorst za Pragą, przy kolei Terespolskiej, pod korzystnemi warunkami. do wynajęcia zaraz. Wiadomość, Chmielna Nr 25, mieszkania 10.—9217-10—12

Trzy Pokoje

na dole, z przedpokojem, kuchnią, osobnym wchodem, meblami, fortepianem, pościelą i obsługą, są do odnajęcia. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom Hrabiego Krasińskiego, mieszkania Nr 28. —9832—5—6

Jest do wynajęcia zaraz na 3 miesiące

SALON

o 2-ch oknach, z oddzielnym wchodem, na 1-m piętrze od frontu, z melami i usługą, za rs. 20 miesięcznie. Wiadomość w mieszkaniu Nr 6, Marszałkowska Nr 34. —10027—2—3

POKÓJ

z meblami, na 1-m piętrze, z balkonem, do najęcia zaraz. Wiadomość w Kiosku w Saskim Ogrodzie. —10040—2—3

Potrzebny jest

P O K Ó J

od Zielonych Świąt, na dwa tygodnie, w okolicy ulicy Marszałkowskiej, w stronie Ogrodu. Oferty proszę składać w Redakcji pod lit. A. S. lub można powiąść wiadomość na Nowolipkach Nr 10,—wiadomość u stróża. —9981—2—2

Przy ulicy Żórawiej pod Nrem 25,
do najęcia od Ś-go Jana:

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, na parterze od frontu, ze zlewem, wodociągiem, piwnicą i komórką, za rs. 460 rocznie.
2 pokoje od frontu na parterze, za rs. 250 rocznie.
2 pokoje, przedpokój i kuchnia, w oficynie na parterze, za rs. 250 rocznie.
Oraz **Mieszkania kawalerskie** od 8 rubli miesięcznie. — Wodociąg w podwórzu,— oświetlenie gazowe. —9993—2—6

Letnie Mieszkanie

z **ogrodem,** jest do wynajęcia na dwa miesiące, przy ulicy Wiejskiej Nr 7,—składa się z 4-ch pokoi umeblowanych, przedpokoju, obszernej kuchni, piwnicy i góry.—**Fortepian** pod tym samym adresem nabyć można za przystępną cenę,—stróż wskaże. —10019—2—2

Do wynajęcia na czas od 1 Lipca do 1 Listopada

M I E S Z K A N I E,

złożone z trzech pokoi umeblowanych, przedpokoju, śpiżarki i kuchni—z gazem, wodociągiem i zlewem. Cena 35 rubli miesięcznie. Aleje Jerozolimskie Nr 5, mieszkania 10. —8933—6—6

Mieszkanie umeblowane,

w każdym czasie do najęcia, z 3 pokoi z kuchnią, z balkonem i markizą, na 1-m piętrze przy ulicy Zielnej pod Nr 11, wiadomość u gospodarza. —9897—3—6

Mieszkanie umeblowane,

na parterze, złożone z przedpokoju, 3 lub 4 pokoi, pomieszczenia dla sług, kuchni ze zlewami, do odnajęcia na 2 lub 3 miesiące. Róg Zielonego Placu i Szkolnej, dom Kapłana, mieszkania Nr 1. —9735—3—3

Są do wynajęcia dla Emeryta lub Kawalera

dwa obszerne pokoje

suche, ciepłe, na II piętrze, za rs. 170 rocznie, od Ś-go Jana lub wcześniej. Ogrodowa Nr 25, wiadomość u stróża. —9815—3—3—

Lokal do wynajęcia.

Dojeżdżając omnibusem kursującym do króla Zygmunta po lewej stronie, za Wolskiemi rogatkami, przy ulicy Zaokopej pod Nr 11/5009, są do wynajęcia w nowym murowanym domu, różne lokale ze wszelkiemi wygodami i ślicznym widokiem na ogrody za bardzo przystępne ceny. Wiadomość tamże na miejscu w fabryce Kass Ogniotrwałych i decymalnej Wagi. **G. Rambusch.** 5—6—9519

Wpobliżu Drogi Nadwiślańskiej,

w domu nowowzniesionym, z pięknym widokiem na Wisłę, od Ś-go Jana są do wynajęcia mieszkania:

1) Na I piętrze, 7 pokoi, pomiędzy któremi salon o trzech oknach z balkonem na ogród i wielka kuchnia. Cena rs. 850.
2) Na parterze 7 pokoi, podobnież salon o trzech oknach z tarasą na ogród, wraz z kuchnią. Cena rs. 750, — oraz 2 pokoje, w jednym z nich urządona angielska kuchnia. Cena 240 rs. — Mieszkanie na parterze, może być podzielone na dwa mieszkania.

Wiadomość ulica **Zakątna** Nr 1/1927, od Zakroczymskiej na prawo przez plac. 6—6—9338

Mieszkanie umeblowane, ...

składające się z 5-ciu pokojów, przepokoju, pokoju dla służby, kuchni, waterklosetu, z urządzeniem gazowem i wodociągiem, do wynajęcia od 1 Lipca r. b.. Krakowskie-Przedmieście Nr 52, dom Maksymiljana Fajansa. 7647—15—0

Od dnia 1-go Lipca r. b. jest do odnajęcia

połowa Sklepu,

gdzie się mieści Magazyn strojów wraz z mieszkaniem; na fabrykę kwiatów, szwalnię sukien, bielizny lub t. p. Wiadomość, ulica Długa, pierwszy sklep przy Cerkwi. od ulicy Miodowej. —10044—1—2

Rymarska Nr 8,
do wynajęcia od Ś-go Jana r. b.

Sklep,

w którym obecnie się znajduje kantor Loterji **A. Wertheima,** oraz

Dwa Pokioje,

przedpokój i kuchnia.
2—5 — 10000 —

SKLEPY

do wynajęcia od 1-go Lipca, w domu Nr 56, na rogu ulic: Marszałkowskiej i Jasnej. Jeden bardzo obszerny i elegancki, gdzie się teraz mieści Spółka połączonej pracy Kobiet; drugi narożny, z gazem i lampami. Do tych sklepów mogą być dodane pokoje w suterynie z kuchniami. Wiadomość na miejscu. —8331—9—10

SKLEP

z Wiktuałami do sprzedania każdego czasu.— Ulica Bracka i Widok Nr 2. —9803—3—3—

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności do odstąpienia w każdym czasie:

S K L E P

Dystrybucja, różne towary i pieczywo, na tenże sam proceder lub inny; róg Marjensztadtu i Źródłowej Nr 18, kilkadziesiąt kroków od Krakowskiego-Przedmieścia. —9890—3—6

S K L E P

z alkówką za rs. 216 rocznie do wynajęcia od Ś-go Jana. Ulica Piwna Nr 43 nowy. —9881—3—3

Sklep mydlarski!

do sprzedania zaraz. Róg Brackiej i Widok, za cenę przystępną Nr 1578 (2 nowy). Wiadomość na miejscu. —9806—3—3—

Sklep Wiktuałów

z powodu interesów familijnych, jest do odstąpienia przy ulicy Śliskiej Nr 7.—10055—2—3

Handel Wiktuałów,

egzystujący od lat kilkunastu, jest do odstąpienia za przystępną cenę z powodu słabości, ulica Furmańska Nr 5. 9794—3—3—

Idąc z hotelu Rzymskiego do ogrodu Saskiego, ulicą Trębacką i Brylowską, zgubiona lub ukradziona została

TOREBKA RĘCZNA,

ze skóry ciemno żółtej. W torebeczce była książka do nabożeństwa pisana, okulary złote i skórzana portmonetka z drobną monetą. Znalazca raczy oddać do hotelu Rzymskiego Nr 25, za stosowną nagrodą. 2—3—10091

Dnia 31 Maja w Piątek, pomiędzy 3 a 4 godziną, zgubioną została

PORTMONETKA

z pieniędzmi papierowemi, około 60 rs., kwit z poczty na rekomendowany list, bilet na fotografje od Twardzickiego i recepta. Sumienny znalazca zwrócić raczy na ulicę Ś-to Krzyzką Nr 35, mieszkania 10, za dobrą nagrodą. —10128—1—3

Bilety Lombardowe

na zastawione srebra lub przedmioty złote, kto ma do sprzedania, niech się zgłosi pod Nr 497 B, na rogu Podwala i Senatorskiej, nad Cukiernią, gdzie lampka się pali. —10112—2—6

Weksel

wystawiony dnia 3 Maja r. b., zaginął przez pocztę, na Summę rs. 70 kop. 50, z podpisem L. Arondarczka z Włocławka na rzecz Jemkiewicza; znalazca raczy zwrócić do składu papieru P. H. Wildmana, ulica S-to-Jerska Nr 17. Stosowne ost... zenia poczynione zostały, tak iż ... znalazca z wekslu żadnej korzyści ... mieć nie może. 2—2—10114

Do sprzedania:

P I E C

do palenia Kawy, Cacao, i t. d. **Stępy, Wagi decymalne, Wózek** na 2-ch kołach, **Szafa** i żelaztwo, w kantorze Rittera, Długa Nr 10. 2—3—10066

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)
Дозволено Цензурою.